NUMER 257.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{2}{14}$ Listopada 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 14 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, mając sobie przez JW. Naczelnika Rządu Cywilnego przedstawioną potrzebę polepszenia bytu wojskowych niższych stopni Komendy Inwalidów i Weteranów b. Wojska Polskiego przy X Okręgu Straży Wewnętrznej, oraz znajdując, że za wyświadczeniem proponowanej dla nich łaski przemawiają takież same powody, jakie skłoniły Najjaśniejszego Pana do podwyższenia, przez decyzję oznajmioną w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z dnia 7 (19) Marca r. b. Nr. 4599, żołdu Sztabs i Ober-Oficerom tejże Komendy, zezwolić raczył, aby żołd Podoficerów i żołnierzy pomienionej Komendy, uiszczany im dotąd w stosunku dla b. Wojska Polskiego w roku 1816 oznaczonym, został im podwyższony, licząc od dnia 19 Września (1 Października) r. b. jak następuje:

Dla 31 Starszych Podoficerów z rs. 67 kop. $97\frac{1}{2}$ do rs. 100, wyraźnie sto każdemu rocznie.

Dla 17 Młodszych Podoficerów z rs. 58 kop. 85 do rs. 80, wyraźnie ośmdziesiąt każdemu rocznie.

Dla 28 żołnierzy z rs. 28 kop. $73\frac{3}{4}$ do rs. 50, wyraźnie pięćdziesiąt każdemu rocznie.

Dla dwóch pozostałych Starszych Podoficerów, pobierających żołd w stosunku dla b. Gwardji francuzkiej oznaczonym, to jest po rs. 110 kop. $82\frac{1}{2}$ rocznie, żołd w dotychczasowej ilości ma być pozostawiony.

Rada Administracyjna na posiedzeniu swem z d. 23 Października (4 Listopada) r. b. mianowała: Księdza Augusta *Siekluckiego*, Kanonika Metropolitalnego, Sędziego Surrogata Konsystorza Archidjecezalnego, Prałatem Scholastykiem Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej,—i Księdza Michała *Nowodworskiego*, Kanonika Horowego Łowickiego, Profesora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, Kanonikiem Kapituły rzeczonej.

Rada Administracyjna na temże posiedzeniu mianowała Księdza Antoniego *Dietrich*, Kanonika Metropolitalnego Warszawskiego, Sędziego i Egzaminatora Prosynodalnego, Regensa Seminarjum Archidjecezalnego św. Jana, Proboszczem Kościoła Parafialnego św. Aleksandra w Warszawie.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Gdy pomimo ogłoszenia na dniu 11 (23) Września r. b. nie wszyscy rzemieślnicy ze służby prywatnej i wyrobnicy, którzy uiścili opłatę Klasyczną za r. b., pomimo decyzji Najjaśniejszego Pana, zwalniającej ich najłaskawiej od takowej opłaty, zażądali zwrotu tejże opłaty, — przeto Magistrat ponownie oznajmia niniejszem, że zwrot ten w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Stołecznego Warszawy ciągle jest dopełniany.—p. o. Prezydenta, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Z. Hr. *Wielopolski.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Rektor Szkoły Głównej Warszawskiej.—Zawiadamia, że zapis kandydatów na studentów Szkoły Głównej zamkniętym będzie z dniem 21 bieżącego miesiąca. Kandydaci zgłaszać się winni do właściwych Dziekanów w Poniedziałek, Środę i Piątek, w godzinach poprzednio wyznaczonych. — w Zastępstwie Rektora: Dziekan Wydziału Prawa i Administracji *J. K. Wołowski.* — Sekretarz *Wielgórski.*

Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego, powołując się na prawidła o egzaminach Kandydatek i Kandydatów na Nauczycieli Muzyki w d. 12 Lipca r. b. przez pisma krajowe ogłoszone:—podaje do publicznej wiadomości, iż następującym osobom udzielił świadectwa kwalifikacyjne Trzeciego Stopnia, na Nauczycieli Muzyki na fortepianie w Królestwie Polskiem, a mianowicie:

Julji *Selinger*,
Ludwice *Löwenhoff* i
Antoniemu *Jackiewiczowi.*

Zaś następującym Uczennicom i Uczniom Instytutu Muzycznego Warszawskiego, Zarząd udzielił Świadectwa tymczasowe, równające się kwalifikacji 3go Stopnia, na Nauczycieli w Mieście Stołecznem Warszawie, które im służyć będą aż do czasu otrzymania Patentu z ukończenia nauk w tymże Zakładzie, — a mianowicie: do udzielania lekcij na fortepianie:

Marji *Bonfils*,
Elżbiecie *Flasińskiej*,
Stefanowi *Gieppart*,
Michałowi Feliksowi *Stankiewicz* i
Władysławowi *Krogulskiemu.*

Na Nauczyciela Muzyki na Skrzypcach:
Władysławowi *Górskiemu.*

Prezydujący w Zarządzie, Dyrektor Apolinary *Kątski.*—Członkowie: *Brzowski, Freyer, Nowakowski, Münchhejmer.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Według wiadomości z Aten porządek i spokojność w żadnym punkcie Grecji nie została znaczniej pogwałcona; nieliczni zbiegli żołnierze i inne włóczęgi korzystając z okoliczności, zaczęli dopuszczać się pojedynczych rabunków, szczególniej w okolicach stolicy, lecz gwardja narodowa, potrafiła przywrócić bezpieczeństwo. Porządek w samej stolicy utrzymuje także z wielką gorliwością nowo-utworzona gwardja narodowa, dniem i nocą bezustannie odbywająca patrole. Według listów prywatnych, około 200 niemców opuściło Grecję. Urzędnicy zaś cudzoziemcy zostali pozostawieni na swych posadach, tak, że niema wcale oznak takiej nienawiści, jaka w 1843 r. się okazywała.

Ajencja kontynentalna przez którą wszakże donoszone wiadomości nie zawsze są wiarogodne, podała proklamację Grivasa powołującą Helenów do pójścia za przykładem powstańców w Vonicy. Niewiadomo od którego z Grivasów pochodzi ta proklamacja, jeżeli w istocie istnieje; sędziwy jednak jenerał, stryj naczelnika powstańców w Nauplji, przyjąwszy naczelne dowództwo z rąk rządu tymczasowego, prawdopodobnie nie mógłby wydać podobnej proklamacji; w każdym razie rząd tymczasowy oświadczył posłom mocarstw, iż wyrzeka się zupełnie tej proklamacji. Śmierć starego Grivasa, jak powiada jeden z dzienników wiedeńskich, wydarzyła się bardzo na rękę i rządowi tymczasowemu i mocarstwom opiekuńczym, obawiano się bowiem, aby ten jenerał, wkroczeniem w granice tureckie nie zawikłał położenia. Według niektórych dzienników zgromadzenie narodowe ma być zwołane nie na 22 Grudnia, lecz miesiącem wcześniej, to jest między 20 a 30 b. m.

All. Augs. Zeitung zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby Król bawarski przesłał do mocarstw opiekuńczych protestację przeciw rewolucji greckiej; dziennik ten dowodzi, że nic nie dawało powodu do podobnej protestacji, ponieważ ani Król Otton nie zrzekł się korony, ani mocarstwa nie jeszcze nie wyrzekły o wypadkach w Grecji.

Nadzieje, jakie pokładał p. Drouin de Lhuys co do zmiany polityki dworu rzymskiego, nie urzeczywistniają się. Wiadomości nadsyłane z Rzymu do gabinetu paryzkiego, wskazują, że usposobienia stolicy Apostolskiej wcale nie uległy zmianie. Z drugiej strony, w ogłoszeniu listu p. Persigniego, rok temu pisanego do kardynała Donneta, w wydaniu broszury księcia Napoleona, serdecznej uprzejmości Cesarza i Cesarzowej dla p. Persigniego, a także i życzliwości okazywanej przez Cesarza p. Nigra, upatrują nadzieję pomyślnego dla Włoch zwrotu polityki francuzkiej, po bezowocnych staraniach w Rzymie.

P. Ratazzi chcąc utworzyć gabinet *connubio*, łączący wszystkie odcienia stronnictwa umiarkowanego, starał się skłonić p. Peruzzego do przyjęcia w nim udziału, lecz p. Peruzzi nie odmówiwszy stanowczo, udał się do p. Ricasolego dla zasięgnięcia jego rady. P. Ratazzi ma otworzyć posiedzenia parlamentu długą mową, w której przedstawi położenie kraju, począwszy od wejścia jego do gabinetu aż do obecnej chwili, przyczem złoży dokumenta usprawiedliwiające, a między innemi raport jen. La Marmora o stanie prowincij południowych i notę p. Drouin de Lhuys.

W Wiedniu izba niższa bardzo szybko załatwia interesa, chcąc w istocie ukończyć wszystkie przedłożone jej sprawy przed 4 grudnia.

Ogłoszona obecnie nota p. Bismarcka w kwestji Kaselskiej, potwierdza poprzednio podawaną wiadomość, że nowy minister spraw zagranicznych w kwestji tej trzyma się polityki swego poprzednika. Z dobrze zawiadomionych źródeł zaprzeczają wiadomości umieszczonej w *Börsen Zeitung*, jakoby sejm miał być zwołany nie w styczniu, ale w grudniu.

Dzienniki francuzkie donoszą, że Sułtan w drodze do Ismid mocno zachorował, według niektórych zaś wieści, miał dostać pomięszania zmysłów.

(Ind. bel., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 8 *Listopada.* *Court Journal* donosi, że Królowa uda się 15-go b. m. z Osborne do Windsoru, gdzie zabawi cały miesiąc, a nie dwa tygodnie, jak to poprzednio zamierzała uczynić.

Ostatnie dzienniki nadeszłe z Ameryki obejmują instrukcje dane 18-go sierpnia r. b. przez sekretarza stanu kierującego wydziałem marynarki Stanów Zjednoczonych, oficerom floty związkowej, co do prawa rewizji i dobrej zdobyczy statków kupieckich. Ponieważ instrukcja ta zredagowaną została w duchu umiarkowania i roztropności, przeto nie wątpią tu, że rząd waszyngtoński zadosyć uczyni słusznym wymaganiom rządów hiszpańskiego i angielskiego, z powodu wydarzonego niedawno w Hawanie, przeciw statkowi angielskiemu, pogwałcenia praw na wodach neutralnych.

Po długiem oczekiwaniu, pisma angielskie donoszą o przychyleniu się Królowej do zanominowania Dra Thomsona, dotychczasowego biskupa bristolskiego i glocesterskiego, arcybiskupem jorkskim. Wybór ten, jakkolwiek niespodziany, przyjęty został przychylnie przez opinję publiczną. Dr. Thomson odznacza się rozległą wiedzą, rzakiem umiarkowaniem, wielką pobożnością, wzniosłością uczuć, oraz energją i czynnością. Anglja podzielona jest na prowincje ze stolicami arcybiskupiemi; arcybiskup kantorberyjski jest prymasem Anglji wraz z księztwem Walji, podczas gdy arcybiskup jorkski jest prymasem samej tylko Anglji. Prowincje te, w rzeczach zarządu kościelnego, są jedna od drugiej niezawisłe, gdyż każda posiada swą osobną władzę duchowną, pod nazwą *House of Convocation.*

Dzienniki angielskie podają sprawozdania z licznych meetingów odbytych w rozmaitych punktach kraju, a w których brali udział ludzie wszelkiego stopnia i rozmaitych przekonań. Meetingi te miały na celu zbieranie składek na rzecz okręgów dotkniętych przesileniem bawełniczem, które zapowiada smutne następstwa. Już z listu hr. Russell do manchesterskiego towarzystwa dostawy bawełny okazuje, że Anglja nie prędko otrzyma ilość tego surowego materjału, dostateczną do dania zarobku choć części niezatrudnionych obecnie robotników, chociaż z drugiej strony jest nadzieja, że wiadomość ta doda bodźca czynności plantatorów w Indjach Wschodnich.

Austrja.

Wiedeń, 11 *Października.* Większa część sprawozdań komisij finansowej co do pojedynczych rubryk budżetu na r. 1863 została już wygotowaną. Do rozdanych już i wspomnianych przez nas sprawozdań, dodać jeszcze należy dwanaście nowych, dotyczących między innemi rubryk: ministerstwa spraw zagranicznych, węgierskiej kancelarji nadwornej, takież kancelarji siedmiogrodzkiej i chorwacko-sławońskiej, ministerstwa policji, ministerstwa handlu i rolnictwa, oraz pozycji wydatków nie należących do żadnej z istniejących władz.

Budżet marynarki był wczoraj wyłącznym przedmiotem rozpraw tak izby deputowanych, jak i komisji finansowej na rok 1863. W izbie deputowanych, pomimo ostrzeżenia danego przez hr. Wickenburga, zarządzającego ministerstwem marynarki, uchwalone zostało znaczną większością wotum nieufności dla całego składu gabinetu, wotum, jakiego równie jasno sformułowanego i nie dwójznacznego w izbie tej dotąd nie bywało. Że uchwała ta nie została poprzedzoną żadnemi rozprawami, to doniosłości jej wcale nie zmniejsza, tembardziej, że w ciągu ostatnich kilku dni, a nawet wczoraj jeszcze, rozprawy toczone w komisji finansowej dostatecznie wyjaśniają i usprawiedliwiają owe wotum nieufności.

Nie byłoby może przyszło do tego wotum, przynajmniej w jego obecnej ostrej formie, gdyby budżet na r. 1863 dowodził zwrotu ku lepszemu. Tak atoli nie jest, a złe wrażenie wywarte w sferach deputowanych rozprawami nad tym budżetem, wywołało przyjście do skutku niezbyt miłego wotum nieufności. Co się zaś tyczy rozpraw w komisji finansowej, ta ostatnia widząc, iż nie może uchwalić w żaden sposób pozycij budżetu marynarki ani też roztrząsać, o ile usprawiedliwienie ich jest uzasadnione, widziała się zmuszoną do chwycenia się ostatecznego środka, który *Presse* wiedeńska przed kilku już dniami przewidywała.

Ostateczny ten środek na tem zależy, że komisja finansowa zawiesiła na wczorajszem posiedzeniu dalsze rozprawy szczegółowe nad budżetem marynarki i uchwaliła tak samo jak dla armji lądowej, etat ryczałtowy. Wniosek w tym względzie, przez prof. Herbsta postawiony, tak brzmi: „Dla marynarki ma być udzielona suma 7,453,338 złr. na wydatki zwyczajne, oraz 1,412,300 złr. na wydatki nadzwyczajne, i to wyjątkowo na rok 1863, bez wszelkich szczegółowych poddziałów.” Wśród atoli rozpraw wywołanych tym wnioskiem, komisja dodała jeszcze do etatu powyższego 400,000 złr. jako pierwszą ratę sumy potrzebnej na budowę nowej fregaty pancernej (jest to połowa sumy, jakiej na pierwszą ratę żądało ministerstwo), oraz 300,000 złr. na fabrykę żelaza, do wydziału marynarki należącą. Na dzisiejszem posiedzeniu komisja przystąpi do zredagowania swego sprawozdania co do budżetu marynarki, który skutkiem przyjętego wczoraj wniosku prof. Herbsta, musi być z gruntu przerobiony.

Francja.

Paryż, 9 *Listopada.* Listy z Grecji z 1-go b. m. zapewniają, że spokojność jest utrzymana; gwardja narodowa potrafiła dać radę nieporządkom, spowodowanym przez żołnierzy, którzy uciekłszy z pod swych sztandarów, zaczęli niepokoić maruderstwem. Zbiegowie ci jakkolwiek nieliczni, zaczęli nakładać haracze na właścicieli ziemskich. W kilku potyczkach jakie z tego powodu miały miejsce, poległo kilku z tych włóczęgów. Lecz w ogóle dotąd zapał ludu pomaga w pracy rządowi tymczasowemu. Działania dyplomatyczne wpływające na utworzenie się stronnictw mogą stać się głównym dla Grecji skopułem i wzbudzić niezgodę. Brak pieniędzy, jakkolwiek znaczny, nie przedstawia niebezpieczeństwa, z powodu gotowości do ofiar i poręczenia wypłaty procentów od długu państwa przez mocarstwa opiekuńcze.

W Tulonie i innych portach, gdzie przybywają statki z Meksyku, przedsiębrane są wielkie środki ostrożności, z powodu, że na niektórych z tych statków ukazują się wypadki, żółtej febry. Tak statek *Imperial* w drodze zmuszony był spuścić w morze 42 trupów, a między niemi kapitana. Z tego powodu wnoszą, czy nie stosowniej by było pozostawiać rekonwalescentów w szpitalach na Martynice, niż wysyłać niezupełnie zdrowych do Francji z powrotem, którzy nie mogą znieść trudów odległej podróży.

W dziennikarstwie wielkie wrażenie zrobiło zajście redaktora *Pays*, dziennika półurzędowego z dyrekcją prasy w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dyrekcja ta zaleciła półurzędowym dziennikom, aby nie dawały żadnej wzmianki o broszurze księcia Napoleona. *Pays* pomijając takie zalecenie podała wyciąg z tej broszury przedtem nim takowa wyszła na widok publiczny. W skutku tego kierujący redakcją wice-hrabia d'Anchald, który został mianowany po usunięciu Miresa, otrzymał dziś uwolnienie od tych obowiązków od ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zajście to pomiędzy ministerstwem a redakcją dziennika *Pays* nie zostało ukończone, bo ta ostatnia na drodze sądowej chce unieważnić dymisję udzieloną wice-hrabiemu d'Anchal, który stanowczo odmawia ustąpienia miejsca, wyznaczonemu do kierowania tym dziennikiem, panu Saint-Priest.

Niewiadomo jak spór ten zostanie roztrzygnięty na drodze sądowej, lecz zwraca uwagę odwołanie kierującego redakcją dziennika, za to, że podał wyciąg z broszury napisanej przez członka rodziny cesarskiej.

P. Drouin de Lhuys wczoraj był powoływany do Compiègne i zapewniają, iż powrócił ztamtąd bardzo zadowolniony. Minister ten zamieszczony jest na liście trzeciej serji zaproszonych do Compiègne, na której między innymi znajdują się, Książę Metternich i hr. Walewski.

Włochy.

Turyn, 7 *Listopada.* Dekret znoszący stan oblężenia w prowincjach południowych, już jest gotowy i dziś miał być dany Królowi do podpisu, lecz ogłoszony i wprowadzony w wykonanie ma być dopiero koło 14 lub 15-go b. m. Poprzedza go długi raport do Króla, wskazujący trudności przywrócenia dotąd stanu prawnego w prowincjach, gdzie bezpieczeństwo publiczne było narażone, a poszanowanie władzy zapomniane. Raport ten wskazuje zarazem, o ile spokojność została przywrócona, kamoryści pognębieni, podżegacze przerażeni i zmuszeni do milczenia. Dalej wylicza powody nie dozwalające znieść stanu oblężenia w Sycylji, lecz zarazem przewidywać, że chwila przywrócenia stanu prawnego na tej wyspie nie jest odległa. Zresztą dekret zniesienia stanu oblężenia nie zrobi wielkiego wrażenia w Neapolu, ponieważ wyłącznie dawał się uczuwać tylko kamorystom, i dla tego nie sprawi żadnej widocznej zmiany w stanie rzeczy.

Jak tylko stan oblężenia zostanie zniesiony, jenerał La Marmora za urlopem przyjedzie do Turynu; zastępować go będzie p. Vidone; spodziewają się też, iż prefektura neapolitańska wkrótce będzie powierzona cywilnemu urzędnikowi.

Przyjęcie Króla w Medjolanie było powodem obaw; w ogóle miasto to nie było przychylne gabinetowi Ratazzi, i ciągle okazywało za wielką skłonność do Garibaldego. Dla tego obawiano się czy ostatnie starcie pod Aspromonte nie wpłynie na przyjęcie Króla w Medjolanie; lecz obawy te były zbyteczne. Ludność Lombardji zrozumiała czego przedstawicielem jest Wiktor-Emanuel i że zimne przyjęcie tego monarchy, nie wyłącznie przeciw niemu byłoby wymierzone, ale przeciw głównej podstawie Włoch. Jenerał Durando, dowodzący drugim okręgiem wojskowym, zebrał wszystkie wojska zostające pod jego rozkazami, i wiedząc, że uroczystość wojskowa miała na celu zarazem wzbudzenie demonstracji politycznej rozstawił wojsko szpalerem wzdłuż głównych ulic Medjolanu i tym sposobem wywołał niejako udział publiczności w tej uroczystości, oraz dał jej możność okazania uczuć dla Króla. Demonstracja była tak świetna i tak pełna zapału, jak tylko można żądać. Oznaki te były dowodem jak głębokie korzenie puściła w sercach ludności prowincij niedawno przyłączonych przywiązanie do Króla. Wiktor-Emanuel, jakkolwiek przyzwyczajony do objawów zapału i przywiązania, jednakże wyraźnie mocno był wzruszony przyjęciem medjolańczyków.

W początku przyszłego tygodnia Król uda się do Bononji, gdzie zabawi tylko kilka dni; ma tam odbyć nie tylko przegląd 4-go korpusu, ale także fortyfikacij wzniesionych pod kierunkiem jenerała Menabrea. Podróż nad Mincio, z powodów politycznych została odroczona.

Jenerał Durando ogłosił rozkaz dzienny cokolwiek za wojenno brzmiący, ale jest to tylko wynik osobistego usposobienia. Obok tego zwracała uwagę wzmianka w jednym, ściśle mającym z gabinetem związki dzienniku, jakoby hr. Rechberg oświadczył ambasadorowi angielskiemu, że Austrja nie byłaby stanowczo przeciwna ustąpieniu Wenecji za wynagrodzeniem zgodnem z jej interesami i honorem.

Ciągle jest mowa o zmianach w gabinecie, a między innemi krąży pogłoska o porozumieniu się p. Peruzzego z p. Ratazzim i rychłem wejściu pierwszego z nich do gabinetu. Byłoby to połączeniem wszystkich odcieni stronnictwa umiarkowanego, które gdyby się urzeczywistniło, wzmocniłoby znacznie gabinet.

Odpowiedź na ostatnią notę francuzką, doręczono ministrowi spraw zagranicznych przez p. Massignaca, a służącą za odpowiedź na okólnik p. Durando, dziś została wysłana do Paryża. Gabinet włoski ściśle trzyma się zasad wyrażonych w poprzednim okólniku i dowodzi konieczności uzyskania Rzymu dla państwa włoskiego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Madryt, 11 *Listopada.* Król przez padnięcie z koniem wywichnął sobie ramię. Obecnie ma się już lepiej.—Poseł amerykański otrzymał instrukcje zrzucenia odpowiedzialności z rządu za postępek kapitana statku *Montgomery* i udzielenia żądanego zadosyćuczynienia.

Messyna, 11 *Listopada.* W Sycylji panuje spokojność. Według wiadomości nadesłanych z Grecji, Grivas podobno umarł.

Berlin, 12 *Listopada.* W procesie prasowym wytoczonym przeciw dziennikowi *Berliner Allgemeine-Zeitung* wydany został wyrok uniewinniający tenże dziennik. *Kreuz-zeitung* zaprzecza pogłoskom o wcześniejszem zwołaniu sejmu i o rozwiązaniu izby deputowanych.

Argowja, 12 *Listopada.* Projekt do prawa o równouprawnieniu żydów został przez lud, przeszło 10,000-ami głosów odrzucony.

Nowy-Jork, 1 *Listopada.* Meeting republikański oświadczył się za dalszem prowadzeniem wojny i pochwalił proklamację Lincolna. — Związkowi zajęli miasta Leesburg i Charlestown w Wirginji. — Skonfederowani zostali pod Fayetteville pobici. — Jen. Butler wylądował w Pensacola z 7,000 ludzi. Jenerałowie Burnside i Siegl połączyli się. — Dochodzą wieści, że jen. Bragg udał się w pochód do Wirginji celem połączenia się z jen. Lee.

Kassel, 12 *Listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów, p. Oettker 2-gi interpelował rząd, zapytując, kiedy tenże przedłoży plan do stanowczego urządzenia, według przepisów konstytucyjnych, dochodów i wydatków państwa, i co rząd zamierza przedsięwziąć celem załatwienia sprawy lombardów.

Luzerna, 12 *Listopada.* Wielka rada uchwaliła częściową rewizję, ukonstytuowała się jako rada konstytucyjna i utworzyła komisję z dwóch stronnictw. Większość tej komisji oświadczyła się za rewizją częściową. Prezesem jest p. Kazimierz Pfyffer.

Turyn, 10 *Listopada.* *Discussione* sądzi, że podróż Króla do Neapolu, nie nastąpi przed miesiącem Grudniem. Poprzednio potrzeba, aby stan oblężenia był zniesiony; a dotychczas nie oznaczono chwili, w której to nastąpi.—W Avelino, rozbójnicy należący do bandy Cataniello, częścią poddali się dobrowolnie władzom, częścią zostali do niewoli wzięci. Banda ta jest rozproszoną.

Trjest, 11 *Listopada.* P. Antonaz, redaktor dziennika *Tempo*, został skazany na ośm miesięcy więzienia i utratę 1000 zł. reń. z kaucji, a ksiądz Tedeschi na dwa miesiące więzienia.

Kalkutta, 8 *Października.* Wiadomości z Heratu sięgają do 25 Sierpnia. Sirdar Dost-Mahomeda miał naradę z perskim Szachzade, który mu oświadczył, że Persja nie życzy sobie, aby Emir mięszał się do sprawy Heratu lub usunął tamtejszego Sułtana Jana. Pod miastem Herat miała miejsce utarczka. W Heracie daje się czuć niedostatek wody i żywności i wojsko jest zniechęcone.

Hong-kong, 27 *Października.* Powstańcy cofnęli się z okolicy Shangai; 19 września w Kantonie ścięto dziewięciu spiskowych; w Pekinie powstaje znów stronnictwo przeciwne cudzoziemcom. W Japonji z powodu zarazy, panuje wielka śmiertelność.

Bruksela, 11 *Listopada.* Dziś izba deputowanych miała pierwsze posiedzenie o godzinie 1-ej. Niewidomy p. Rodenbach zdał prezydencję ze starszeństwa wieku p. Pilleghem. Zatwierdzono kilka nowych wyborów, a następnie izba odroczyła posiedzenie do dnia następnego. W senacie prezydował książę Ligne.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Pierwsza połowa wczorajszego dnia była niepogodna, o godz. 11-ej rano niebo wypogodziło się, i do końca dnia było zupełnie pogodne. Wiatr panował mocny południowo-wschodni, wieczorem mierny. Powietrze ciepłe, wieczorem chłodne, średnia temperatura dnia jest $2\frac{3}{5}$ stopni R. blisko o 2 stopnie wyższa od normalnej, największe ciepło po południu $5\frac{3}{10}$, w południe 4 stop. R., wieczorem $\frac{1}{5}$ stopnia mrozu. Średnia wysokość barometru jest: 756,39 milimetrów.

— Dnia 13 Września r. b. we wsi Burbiszki, gminie Jenorajście, powiecie Sejneńskim, niewyśledzony sprawca rozmyślnie podłożył ogień, skutkiem którego zgorzały: dwa domy mieszkalne, spichrz, obora i chlew, ubezpieczone na rs. 360, nowo pobudowany drugi spichrz jeszcze nieubezpieczony, oraz rozmaite ruchomości wartujące rs. 1,150.

— W tymże dniu, Jan Kiełbasa, lat 28 liczący, gospodarz rolny ze wsi i gminy Krzemień, powiatu Zamojskiego, przyszedłszy do Wojciecha Golca, sąsiada swojego, wziął fuzję ukrytą w komorze i wyszedłszy na bojowisko stodoły, wystrzałem w głowę życie sobie odebrał.

— W Pradze utworzył się komitet, mający na celu wzniesienie archeologowi i autorowi czeskiemu Mikowcowi pomnika, któryby godnie odpowiedział zasługom zmarłego. W tym celu mają być zbierane składki, a obok tego towarzystwo śpiewaków czeskich *Hlahol* urządzi wielki koncert.

— *Pozor* ogłasza wyrok najwyższego sądu kraju czeskiego, mocą którego wyrok niższej instancji w procesie drukowym przeciw pomienionemu pismu, uniewinniający kanonika Wacława Sztulca, redaktora, zmieniony został w ten sposób, że duchowny ten uznany zostaje winnym naruszenia spokojności publicznej i skazuje się na dwa miesiące więzienia w kajdanach, utratę 1,000 zł. reń. z kaucji na rzecz zakładów dobroczynnych miasta Pragi i na koszta sądowe. W motywach wyroku tego powiedziano, że artykuł zaskarżony, pod względem tak treści jak i formy, daje powód do obwinienia o wyż rzeczone przestępstwo, za które prawo wyznacza karę więzienia w kajdanach od roku do lat pięciu; ponieważ atoli w sprawie niniejszej zachodzą nie żadne obciążające, lecz raczej łagodzące okoliczności, gdyż tak z zeznań świadków, jak i z licznych pochwał na piśmie, okazuje się, że oskarżony położył wielkie dla kraju i kościoła zasługi, a obok tego nie zostało dowiedzionem, iżby artykuł pomieniony pobudził kogokolwiek do nienawiści dla ustawy i władzy, lub też ażeby przez popełnienie nawet podobnego przestępstwa, zrządzona była jaka szkoda, — z tych przeto względów, silnie za oskarżonym przemawiających, kara ogranicza się do dwóch tylko miesięcy więzienia w kajdanach.

— *Towarzystwo zabezpieczenia kapitałów w państwie Pruskiem.* Pod taką nazwą zawiązane jest w Berlinie i przed kilku miesiącami przez rząd miejscowy zatwierdzone zostało towarzystwo, którego celem jest uruchomienie kapitałów hypotecznych, w zakresie większym nad zakres dotychczasowych instytucij, i tak: udziela pożyczki na posiadłości *wiejskie* i *miejskie*, umarzając je ratami, z dowolną opłatą amortyzacji, najmniej jednak $^1/_2$ od sta rocznie, a to aż do $^2/_3$, mianowicie do 70% taksy landszaftowej, gdy landszafta daje tylko do wysokości $^1/_2$ wartości dóbr; — zastępuje właścicieli posiadłości w uiszczaniu prowizji jako też rat amortyzacji kapitałów na ich majątkach ciążących i w tym razie te znowu na drobne raty rozkłada. Ważność tych dogodności dla kredytu hypotecznego, znakomitą jest pomocą dla posiadaczów majątków nieruchomych, zapobiegają one w razie pochodzącej z nieprzewidzianych przyczyn zaległości jednej raty, zwykłym dalszym tegoż następstwom, to jest albo zaległości drugiej raty i subhastacji, albo zgromadzeniu zalegającej kwoty, już to z wysiłkiem własnych zasobów, już to z uszczerbkiem postępu gospodarstwa.

Towarzystwo to, do którego najznakomitsi bogacze i bankierowie pruscy należą, posiada zakładowy kapitał 5 miljonów talarów i oprócz tego, wypuszczać będzie obligi swe 5 procentowe. W Poznaniu uorganizowaną została agentura tegoż dla własności nieruchomych Wiel. Księztwa Poznańskiego, której kierunek powierzono p. Sewerynowi Skórzewskiemu, radcy Jeneralnemu Ziemstwa p. Tschuschke, radcy sprawiedliwości i notarjuszowi, i p. Freudenreich kupcowi; — od czasu ogłoszenia, zgłoszono się z W. Ks. Poznańskiego do asekuracji z posiadłościami miejskiemi i wiejskiemi na 1$^1/_2$ miljona talar.

Podobne temu towarzystwo zawiązane zostało także w Dreznie dla posiadłości w królestwie Saskiem i w Niemczech.

— Na teatrze dworskim w Monachium daną będzie w obecnym sezonie zimowym nowa sztuka A. May'a, autora *Zenobji*. Nowa ta trajedja nosi tytuł *Wittenborg* i osnutą jest na przygodach jednego z najznakomitszych na morzu bohaterów północno-niemieckich z czasów Hanzy.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Znana z Gazety Polskiej (w której była umieszczona w odcinku) rozprawa p. Antoniego Wrotnowskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Senatu i przy Radzie Stanu, Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowegy Ziemskiego, pod napisem: *O kredycie rzeczowym ułatwianym przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem*, wyszła w oddzielnem, bardzo starannem wydaniu.

— Zbioru rozmaitych pieśni czeskich, wydawanych w Pradze pod tytułem *Vesely zpievak*, wyszedł zeszyt IV-ty, obejmujący 158 pieśni. Zbiór ten wydawany jest nakładem i pod redakcją p. Józefa R. Wilimka.

— Drugiego wydania „Starożytności słowiańskich" Szafarzyka, wyszły w Pradze, nakładem księgarza Fryderyka Tempskiego, zeszyty jedenasty i dwunasty.

— Pisma wiedeńskie donoszą o znalezieniu 7-go b. m. w Wiedniu, w ratuszu, prawdziwego skarbu, obejmującego książki oraz dokumenta oryginalne dotyczące dziejów Wiednia, tudzież dokumenta oryginalne w językach włoskim, hiszpańskim, tureckim i perskim. Skarb ten znaleziony został w drzwiach zamurowanych jednej z sal ratuszowych. Zawarty on jest w 10-u skrzyniach, z których jedna tylko mieści dawne ubiory, a reszta rękopisma, dokumenta i książki. W liczbie dokumentów znajduje się mnóstwo dotyczących rozmaitych rodzin; z tych niektóre sięgają XV-go wieku, lecz większa część pochodzi z XVII i XVIII wieku. Co dla nas jest bardzo ciekawem, to ta okoliczność, że wśród książek znajduje się mnóstwo kalendarzy krakowskich. Są tam także w skórę oprawne książki drukowane w językach tureckim i perskim, jak np. wydanie dzieł poety wschodniego Hafis'a.

Czy rzeczywiście wśród tych rękopismów i książek znajdują się ważne dokumenta oryginalne, przekonać się będzie można dopiero po należytem tego skarbu zbadaniu. W każdym razie błędnem jest mniemanie, jakoby skrzynie pomienione zamurowane zostały podczas ostatniego oblężenia Wiednia przez turków, gdyż znajdują się w nich dokumenta z drugiej połowy zeszłego wieku. Burmistrz miasta Wiednia zarządził szczegółowe zbadanie wszystkich tych papierów i książek.

— Wyszedł w Berlinie romans w dwóch częściach (czterech tomach), przez Alfreda Meissnera, osnuty na dziejach Austrji z ostatnich lat dwunastu, pod tytułem *Schwarzgelb*. Autor daje tu obszerny obraz Austrji, taki sam, jaki Gutzkow dał w swym *Ritter vom Geist* co do Prus. Obaj poeci mają tę zaletę, że się obracają w sferze swych własnych krajów. Proza Meissnera jest lekka, wytworna i dźwięczna, jakkolwiek nosi cechę, po której można poznać język niemca austrjackiego. W opowiadaniu autor wziął sobie za wzór powieściopisarzy francuzkich. Wiele życia panuje tak w samej mowie, jak i w opowiadaniu. Charaktery austrjaków oddane są z wielką prawdą i dowcipnie. W drugiej części autor przenosi czytelnika do Paryża i daje dowody, że zbadał należycie stosunki tameczne.

— *Revue de l'instruction publique*, podaje następującą wiadomość o organizacji wychowania publicznego w Królestwie Włoskiem. Włochy posiadać będą sześć uniwersytetów pierwszego rzędu: w Turynie, Pawji, Bononji, Pizie, Neapolu i Palermo; siedm uniwersytetów drugiego rzędu: w Genui, Cagliari, Parmie, Modenie, Siennie, Katanji i Messynie; oprócz tego pewną ilość wolnych uniwersytetów. We wszystkich uniwersytetach utrzymywanych kosztem państwa, wprowadzona będzie instytucja privat-docentów, tak ożywiająca i tyle świetności nadająca uniwersytetom niemieckim. Pod warunkiem złożenia dowodów uzdolnienia i prowadzenia walki tylko w interesie nauki, profesor wolny będzie współzawodniczył z profesorem rządowym, chcąc ku sobie ściągnąć uwagę uczących się. Tym sposobom w systemie p. Matteucego, na każdym kroku napotyka się pożyteczne współzawodnictwo. Privat-docenci będą współubiegać się z profesorami mianowanymi przez władzę, — uniwersytety wolne z uniwersytetami utrzymywanemi kosztem rządu, — uniwersytety drugiego rzędu z uniwersytetami pierwszego rzędu. Kraj cały stosownie do liczby uniwersytetów pierwszego rzędu, będzie podzielony na sześć okręgów. W każdym z nich komitet, rodzaj najwyższego naukowego trybunału, będzie przeznaczony do słuchania egzaminu na stopień doktora. I tu da się uczuć rozsądny duch współzawodnictwa, bo każdy komitet będzie dbał o to, aby przez niego doktoryzowani, w niczem nie ustępowali doktoryzowanym przez inne komitety. Programy egzaminów będą jednakowe dla całego królestwa, a ta jednostajność utrzyma współubieganie w zakreślonych granicach. W tej reorganizacji wyższych zakładów naukowych, p. Matteuci zwrócił szczególną uwagę na nauki fizyczne i przyrodnicze, którym zawdzięcza swą sławą. We Francji wykład nauk bywa lub czysto teoretyczny lub czysto praktyczny. P. Matteuci pragnie, aby uczący się godzili te dwa kierunki, i wysłuchawszy wykładu, sami wprawiali się do praktycznych zajęć i doświadczeń.

— Z dziedziny filozofji wyszły świeżo w Niemczech trzy prace znanych uczonych: *Von der Bedeutung des Seienden nach Aristoteles*, przez Franc. Brentano; *Das philosophische System Platons in seiner Beziehung zum christlichen Dogma*, przez Dra Beckera, dyrektora seminarjum biskupiego w Spirze (*Speyer*), i *Sieben Bücher zur Geschichte des Platonismus*, przez Dra H. v. Stein z Gettyngi.

JURISPRUDENCJA.

Niektóre uwagi nad projektem nowego prawa o sprzedażach sądowych.

(*Dokończenie patrz Nr. 256*).

Artykuł 36 projektu, proponuje, aby najdalej w ciągu dni 8 z doliczeniem czasu na odległość (po złożeniu w Kancelarji Pisarza, dokumentów), doręczone było wierzycielom hypotecznym zawiadomienie o sprzedaży, zaś podług art. 71, uchybienie w tym względzie, ma skutkować nieważność. Termin proponowany jest za krótki, zwłaszcza tam, gdzie wiele doręczeń w różnych stronach kraju, uskutecznić potrzeba. Zbyteczna krótkość terminu, narazić może popierającego sprzedaż na większe niż wolno likwidować wydatki, i nie da czasu dostatecznego na sprostowanie uchybień w doręczeniach, gdyby takowe zaszły, co przy istniejących u nas trudnościach, z jakiemi doręczanie w różnych stronach kraju, musi być połączone, uwzględniłby należało. Na uskutecznienie więc tej formalności, którą i tak, popierający subhastację, ma interes jak najprędzej przeprowadzić, przynajmniej 2 miesiące czasu zostawićby wypadało. Dyrekcje szczegółowe w sprzedażach przymusowych, pod ich kierunkiem odbywanych, mają na to prawie 4 miesiące czasu, a jednak nie zawsze zdążą sprostować popełnione przez woźnych, uchybienia w doręczeniach. Również ze względu na interes wierzycieli, t. j. aby mieli czas korzystać z prawa w art. 37 projektu zawarowanego, zastrzedzby należało, aby ostatnie doręczenie przynajmniej na miesiąc poprzedziło termin ogłoszenia warunków. Taka zmiana nie ubliży artykułowi 29 projektu, który termin do ogłoszenia warunków sprzedaży na dni 30 do 90 po złożeniu zajęcia u Pisarza Trybunału oznacza. Gdy nie ma doręczeń wierzycielom, albo są tylko miejscowe, najkrótszy termin może popierający sprzedaż oznaczyć, a w miarę wielości i odległości doręczeń, może go do ostatniego zakresu, podług swego uznania przedłużyć.

Artykuł 42 projektu wymaga, aby obwieszczenia o sprzedaży, prócz w Dzienniku Powszechnym i właściwym Dzienniku Gubernjalnym w dwóch tylko pismach perjodycznych, jakie Komisja Rządowa Sprawiedliwości wskaże, były drukowane. Czytanie pism perjodycznych, oraz bardziej się upowszechnia w kraju naszym, ale na prowincji rzadko kto więcej nad jednę utrzymuje gazetę. Chwalebny wzgląd aby umniejszyć kosztów, kierował zapewne przy układaniu projektu, ale ustąpić on powinien przed wyższym daleko względem, to jest, aby jak największa jawność sprzedaż publiczną otaczała. Wszystkie więc krajowe pisma codzienne, tego rodzaju obwieszczenia przyjmujące, mianowicie: Gazeta Warszawska, Gazeta Polska, Kurjer Warszawski i Kronika, powinny je w sobie mieścić. Obwieszczenia dotyczące sprzedaży nieruchomości w Warszawie, mogłyby być także i w Gazecie Policyjnej zamieszczane. Wszakże oszczędzony wydatek na druk skróconych obwieszczeń, zaledwie parę złotych wynosić mogący, zbyt małą stanowi cyfrę, aby dla takiej oszczędności, jawność poświęconą być miała.

Oprócz ogłoszenia w gazetach, które nie u wszystkich mieszkańców kraju do kupna ubiegać się mogących, wzięcie znajdują, niezbędnem byłoby na prowincji odczytywanie obwieszczeń głośne (w czasie większego zgromadzenia ludności) na głównym placu gminy albo miasta, gdzie nieruchomość się znajduje; — co przecież nie pociągnęłoby za sobą zasługującego na uwagę wydatku. Jeszcze większego rozgłosu nabrałaby sprzedaż przez odczytanie o niej obwieszczeń w dwóch przynajmniej miastach najbliższych, zwłaszcza w dnie targowe. Podobnym sposobem częstokroć ludność bywa zawiadamianą skutecznie o rozporządzeniach rządowych, o rzeczach zgubionych, oraz entrepryzach i dzierżawach dochodów skarbowych, i z korzyścią zastąpić on może rozlepienie obwieszczeń, które we Francji czytane powszechnie, u nas prawie niczyjej ciekawości nie wzbudzają.

Artykuł 46 projektu, zawsze przymusową sprzedaż odbywać każe w Trybunale. Nieruchomości przecież pomniejsze, których naprzykład szacunek hypoteczny 20,000 złotych nie dochodzi, mogłyby być sposobem delegacji przed Notarjuszami lub Podsędkami w miastach okręgowych sprzedawane, z dozwoleniem licytowania stronom osobiście, a to dla pomnożenia konkurencji. Na licytację w Trybunale Warszawskim, Kaliskim albo Płockim, gdy naprzykład ma być sprzedawaną mniej znaczna nieruchomość w Włocławku, Częstochowie albo Ostrołęce, mało kto, albo nikt z tychże miast nie przybędzie, gdy przeciwnie, konkurencja byłaby pewną, gdyby sprzedaż odbywała się w miejscu. Ileż przytem oszczędziłoby się kosztów podróży i czasu samym licytantom? Niepowinniśmy iść w tym względzie ślepo za urządzeniami francuzkiemi, bo tam podróż jest prędszą, wygodniejszą i tańszą, a przytem średnia rozległość Departamentów, gdzie rezydują Trybunały, mało co rozległość naszych powiatów przenosi. Pomimo delegacji Notarjusza albo Podsędka do sprzedaży, ustanowienie kosztów i wydanie wyroku przysądzającego, powinnoby należeć do Trybunału kierującego sprzedażą.

Artykuł 48, tylko Obrońcom przy Trybunale i wyższych Sądach urzędującym, licytować dozwala. Licytowanie przez Obrońców w Warszawie, dla wielkiej ich liczby, nie przedstawia trudności, lecz na prowincji, zwłaszcza tam, gdzie liczba obrońców jest mała, może być więcej konkurentów do licytacji niż obrońców. Cóż poczną licytanci, gdy zastaną, że obrońcy jedni są przeszkodzeni, a drudzy przez kogo innego zamówieni. Wszakże już nieraz dla odsunięcia konkurencji, jeden licytant, kilku patronów zamawiał do licytacji. W takich okolicznościach, czyż należy ubiegających się do licytacji usuwać? Im więcej licytantów, tem lepiej. Wypadałoby więc wyraźnie dozwolić Prezesom Trybunału, aby któremu z Obrońców przy Sądzie Pokoju, lub nawet samej stronie pozwolił licytować, podług swego uznania. Wszakże podług prawa o sprzedaży przez Towarz. Kred. Ziems. wolno jest stronom licytować osobiście, a żadnych ważnych niedogodności, ten przepis nie pociągnął za sobą.

Artykuł 53 w ustępie 2, nie dozwala Obrońcom licytować na rzecz osób, znanych powszechnie z niewypłacalności. Gdy przecież wypłacalność, nie może być ściśle kontrolowaną a zawsze jest zmienną, bo człowiek dziś ubogi, jutro może być bogatym i na odwrót; przepis ten rzeczywistej użyteczności nie rokuje, a tylko dać może pole do szykan i skarżenia nabyć skąd inąd niewzruszalnych. Wszakże złożenie znakomitej poręki i zastrzeżony w artykule 98 projektu, przymus osobisty, za różnicę ceny w razie relicytacji, zabezpieczy od nadużyć. Gdyby przepis ten, w zasadzie miał być utrzymany, wypadałoby przynajmniej określić, kogo prawo za niewypłacalnego poczytuje. Do rzędu takich osób, zaliczyćby można w harmonji z obowiązującem prawem, tylko kupców upadłych a nie rehabilitowanych, oraz osoby, które kroki sądowe o ustąpienie majątku na rzecz wierzycieli uczyniły.

Artykuł 79 projektu, ważne obejmuje rozporządzenie. Dotychczasowy nabywca, na licytacji kupował to tylko, do czego miał prawo wywłaszczony.

Artykuł 79, chce mu nadać prawo zupełnej własności tego, co rzeczywiście wywłaszczony w chwili zajęcia posiadał, jeżeli żądanie o wyłączenie poddanem nie było sądowemu rozpoznaniu, ani też w księdze hypotecznej przed zapisaniem zajęcia, objawione nie zostało. Aby nowy ten przepis, dążący do przecięcia licznych sporów granicznych, uczynić sprawiedliwym, wypadałoby koniecznie wszystkich sąsiadów zawiadomić o zajęciu i ostrzedz o skutkach zaniedbania, bo inaczej, możnaby utracić prawo bez tytułu, bez przedawnienia; na mocy posesji, krótszej nawet niż roczna, a to na skutek czynności, między innemi osobami zaszłej, chociaż taka czynność jako *res inter alios acta*, podług zasady w artykule 1,165 Kod. Cyw. zawartej, nie powinnaby trzecim szkody przynosić.

Artykuł 85 projektu, odstępując od dotychczasowych przepisów pod względem atrybucji Trybunałów, które obecnie tylko w przedmiotach 500 złotych nie dochodzących, stanowić są władne, nadaje im moc ostatecznego wyrzeczenia w przedmiocie przysądzenia nieruchomości, choćby wartości kilkumiljonowej. Tak wysokie zaufanie w sądach, które przecież mylić się mogą, nie jest również w harmonji z przepisami o sprzedaży przez władze Towarzystwa Kred. Ziem. odbywanej, które, choć w krótkich terminach, dozwalają odwołania się do Sądu Apelacyjnego, a następnie do Senatu. Wypadałoby również możności tej dozwolić i w sprzedażach przymusowych przy zachowaniu terminów, w tamtem prawie postanowionych, oraz wszelkich dalszych rozporządzeń do pośpiesznego wymiaru sprawiedliwości zmierzających. Opóźni to niekiedy wyrok ostateczny, ale będzie większą rękojmią jego dobroci. Spraw przecież o rozpoznanie formalności między ogłoszeniem warunków a samą sprzedażą, które tylko na dopełnieniu obwieszczeń według projektu polegać mają, możnaby nie dopuścić, a raczej Trybunały przy władzy ostatecznego w tym względzie orzekania pozostawić. Przy takim przepisie już niepewność nabycia, nikogo nie odstręczy. Widząc że formy spełnione, może nabywca być spokojnym o pomyślny wypadek sprawy w dalszych instancjach.

W duchu art. 85 projektu w związku z artykułem 47, wyroki stanowiące względem kosztów postępowania, nie mają także podlegać apelacji.

Doświadczenie przecież nauczyło, że u nas dla braku taryfy, nigdzie nie ma tyle samowolności, ile przy ustanawianiu kosztów sądowych. Można więc i należy dozwolić skargi na wyroki w punkcie kosztów, ale również w krótkich terminach.

Artykuł 119 projektu, w sprzedażach działowych przed Notarjuszami odbywać się mających, dozwala tymże rozpoznawać, czy warunki dopełnione zostały i relicytację w przeciwnym razie zarządzać. Władza decydowania, nie wynika z natury urzędu Notarjusza, do przyjmowania aktów dobrej woli właściwego. Korzyści przytem własne, tytułem kosztów otrzymywane, mogą ich narazić na zarzuty mniej trafnego wydawania decyzji. Jeżeli projekt odmawia tej władzy Pisarzom Trybunału, dla tych pobudek, że odnoszą korzyści z wypisów, nie ma gruntownej podstawy pozostawiać jej przy Notarjuszach. Inaczej, znany axiomat prawny: „*Ubi eadem est legis ratio, eadem est et legis dispositio*" byłby tu bardzo nadwerężonym. Tak jak w zwykłych sprzedażach, atrybucję tę, projekt Prezesom Trybunału zostawił; tak i przy sprzedaży działowej, decyzje prezydjalne więcej zdają się przedstawiać rękojmi trafności i niezawisłości zdania.

Te ogólne rzuciwszy myśli, które jak powtarzam, są tylko *pobieżnemi*, a więc nie wyczerpującemi przedmiotu uwagami, winienem oddać sprawiedliwość, że w całym projekcie *ważnych* uchybień w redakcji nie dało mi się dostrzedz, a niektóre dotąd mniej utarte wyrażenia, mogą przecież ogólne uznanie pozyskać.

Oby te uwagi, wywołały dalsze, od więcej doświadczonych mężów pochodzące; którzyby swem światłem wpłynąć mogli, aby tak ważny przedmiot, wszechstronnie ocenionym i rozebranym został, zanim projekt w prawo się zamieni.

Warszawa d. 25 Października 1862 r.

Hipolit Chwalibóg.

Sprostowanie.—W artykule, wczoraj wydrukowanym p. t. *Niektóre uwagi nad projektem nowego prawa o sprzedażach Sądowych*, zaszła pomyłka, gdyż w 4-m i 5-m wierszu od końca, zamiast „półrocznej ceny, powinno być „półtoracznej ceny."

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Październik 1862 r.

(*Ciąg dalszy, obacz Nr.* 256).

Gramatyka języka polskiego, obejmująca naukę o częściach mowy i ich odmianach, oraz ortografja sposobem katechetycznym ułożona przez Leopolda Winklera. Część I-sza. Warszawa. 1862 r. 16-a str. 153.

P. Winkler twierdzi, iż w napisaniu metody uczenia gramatyki języka polskiego miał za celu wskazanie środka, za pomocą którego uczniowie daleko prędzej i gruntowniej nauczą się źródłosłowni, bez pomocy książki, której znać nawet nie powinni. Ztąd prosty wniosek, że i z własną jego (p. Winklera) gramatyką, nie potrzebują się znajomić. Dziełko więc niniejsze przeznacza autor według tego nie dla uczących się, lecz dla uczących.

Jeżeliby tak było, to nie rozumiemy znowu tonu, w jakim trzymana jest cała ta książka, ułożona sposobem katechetycznym i prawiąca o przedmiotach gramatyki dotyczących i najpospoliciej znajomych, z takiemi apostrofami jak: uwaga! uważajcie! dobrze! słuchajcie! i t. d. Jeżeli autor miał na celu udowodnienie, że metoda przez pytania i odpowiedzi, może być przystosowaną do gramatyki, to naprzód nie powiedział tem nic nowego, a powtóre nie potrzebował dawać takiego obszernego, aż na 153 stronicach, przykładu podobnego przystosowania.

Sądzimy, że podobne dziełko pożytecznem będzie chyba po nauczeniu się pierwej gramatycznych prawideł, jak to bywało dotąd, na pamięć, przy robieniu tak zwanego rozbioru gramatycznego. Autor, usiłując wprowadzić swoją nową metodę, opiera ją głównie na starej podstawie, to jest na pamięci, bo na każdej niemal stronie mówi do swoich słuchaczy: pamiętajcie że to lub owo tak się nazywa, lub tak się odmienia, lub tak się mówić i pisać powinno. Metoda zaś katachetyczna użyta jest przez autora często nie bardzo trafnie; tak np. na str. 16-ej p. Winkler mówi: „każda rzecz ma swoje imię lub nazwisko. Jak tę rzecz nazwiesz? *Odp.* Tablica. *Naucz*: Nazwa ta więc jest imieniem czego? Uczeń nawet pojętny powie najprędzej: tablicy, a tu trzeba powiedzieć rzeczy. Lub podobne niedokładności: str. 10 „weźmy sobie za przykład zwierzęta. Te jak wiemy składają się z rozmaitych gatunków zwierząt" Na to by objaśnić; że zwierzęta składają się z rozmaitych gatunków zwierząt, nie trzeba aż nowej katechetycznej metody. Sposób zaś pisania samego profesora, nie zaleca się wcale jasnością i dokładnością. Na str. np. 152 mówiąc o pisowni, tak się wyraża: „Zdaje mi się, że kilku lub kilkunastu badaczów języka, gramatyków, gdyby mogli w jaki sposób porozumieć się z sobą, przejść walkę na tem polu, to możebyśmy i doszli do tego pożądanego rezultatu" i t. d. Co by to była za walka na polu porozumienia? lub też porozumienie, któreby miało przejść walkę?

W ogólności gramatyka p. Winklera dla uczących się jest dziełem nieużytecznem, a dla nauczycieli zbytecznem.

Początki języka łacińskiego przez Karola Papłońskiego. Warszawa, 1862, 8-ka, str. 103 i 104.

W pierwszej części tego dziełka, autor mówi o rzeczownikach, przymiotnikach, zaimkach, imionach liczbowych, słowach i przysłówkach; w drugiej umieszczone są krótkie zdania do tłomaczenia z języka łacińskiego na polski, uporządkowone według systemu przyjętego w części pierwszej; w końcu dodano słowniczek łacińsko-polski wyrazów w przykładach użytych.

Szkoda, że autor nie dodał tu jeszcze i przykładów do tłomaczenia z polskiego na łaciński, które tak wiele wpływają na oswojenie się ucznia z gramatycznemi flexyami łacińskiemi, oraz na zatrzymanie w pomięci wyrazów łacińskich.

Novum tirocinium ad usum classis primae. Varsaviae. 1863 (1862). 12-ka, str. 94.

Są to krótkie zdania do tłomaczenia z języka łacińskiego na polski. Autor od zdań prostych przechodzi stopniowo do okresów dłuższych, bajeczek, rozmów i opowiadań. W końcu znajduje się słowniczek *ważniejszych* wyrazów w tem dziełku zawartych. Co autor rozumie pod wyrazami ważniejszemi, czyby to miały być wyrazy częściej czy rzadziej używane, trudno domyśleć się, gdy np, samego wyrazu Tirocinium, w słowniczku tym nie znajdujemy.

Słownik łacińko-polski do autorów klasycznych, a szczególniej Korneliusza Neposa, ułożony przez Leopolda S.... Warszawa. 1863 (1862). 8-ka, str. 78.

Jesto książka utworzona jak się zdaje z pośmiertnych materjałów, zbieranych niegdyś celem napisania dokładnego słownika łacińskiego. Wydawca jednak nie przyłożył bynajmniej ręki do należytego wykończenia przedsięwziętej przez kogo innego pracy. Trudno przypuścić, aby na 78 stronnicach można było pomieścić słownik do autorów klasycznych, jak to tytuł utrzymuje, choćbyśmy pod nazwą klasycznych autorów rozumieli nie to co cały świat, ale po prostu tylko autorów używanych w szkołach do ćwiczeń w języku łacińskim. Dodać tu jeszcze trzeba, że w słowniku niniejszym umieszczono i nazwiska osób, gór, rzek, prowincji i t. p. przedmiotów, tak, że miejsce na właściwe wyrazy łacińskiego języka jeszcze więcej zostało uszczuplone. Ale i pod względem trafności tłomaczeń i objaśnień spotykamy tu rażące niedokładności; tak np. *Caecilius* znaczy według słownika stryj lub wuj Attyka; wnosićby więc można z tego objaśnienia, że *Atticus* będzie oznaczać synowca lub siostrzeńca *Caeciliusa; morum praefectus* przetłomaczono mistrz dworu. Znajduje się *Troas* a nie masz *Ilium*; jest *Roma* a nie ma *Quirites*, jest *Graecia*, a nie ma *Hellas*; *Os-ris* ma znaczyć tylko usta, jakże tu przetłomaczyć *Trojae ab oris*?; *Pontus* tylko krainę w małej Azji — cóż będzie znaczyć *Pontus euxinus*, tembardziej, że i *euxinus* naprożno szukać w słowniku. Wnosimy że wydawca ma Eneidę Wirgiljusza za dzieło klasyczne; otóż na próbę wyjąwszy z pierwszej księgi znane słowa Junony: *Mene incepto* i t. d. zawarte w sześciu czy siedmiu wierszach, nie znaleźliśmy następnych wyrazów do ich należytego przetłomaczenia a mianowicie: *Tencer, vetor, fatum, exurere, submergo, pontus.* Czyż w klasykach, a nawet w samym Korneljuszu nie znajdują się takie zwyczajne wyrazy, jak np. *acus, anser, atavus, connubium, confarreatio, tormentum, protis* i t. p.? które powinien rozumieć każdy dobry gimnazjalista, a których nie masz w słowniku.

Książka niniejsza jak wnosimy, jest nie więcej jak spekulacją na obecną potrzebę słowników i naszą nieznajomość łaciny; wydanie oprócz tego przepełnione jest rażącemi błędami i co gorsza, w wyrazach najwięcej łacińskich; pożytek więc dla młodzieży z dzieła tego jest prawie żaden lub bardzo nie wielki.

F. Ahn'a nowa metoda praktyczna i łatwa nauczenia się w krótkim czasie języka niemieckiego, z zastosowaniem do użytku młodzieży polskiej; przez B. L. Nowe poprawne i powiększone wydanie. Kurs pierwszy. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 90.

Nowa gramatyka niemiecka z zadaniami do tłomaczenia z niemieckiego na polskie i z polskiego na niemieckie. Podług Ahn'a i Beckera ułożona, z zastosowaniem do użytku młodzieży polskiej, przez B. L. Warszawa 1863 (1862). 8-ka, str. 220.

Właściwie ani powyższa Nowa metoda, ani idąca za nią Nowa gramatyka nie zawierają w sobie nic nowego. Becker (Karol Ferdynand) napisał swoją gramatykę w r. 1829; Ahn'a metoda bodaj czy nie jest jeszcze wcześniejszą; w każdym razie dawno już znaną jest naszym pedagogom. Nie zmniejsza to zresztą zasługi p. B. L. gdyż tak metoda jak i gramatyka są bardzo praktycznie obmyślane i metoda już pewno całe pokolenie naszej młodzieży wprawiała do tłomaczeń z języka niemieckiego na polski.

Wydanie przez tegoż samego autora dwóch książek jednakiej treści i jednocześnie, chociaż daty na dziełach położone są różne, świadczy o potrzebie podobnych dzieł u nas. Życząc i autorowi i sobie by potrzeba ta nie zmniejszała się, chcielibyśmy zarazem by w następnych edycjach nie powtarzały się niektóre niezrozumiałe wyrażenia, tak np. w metodzie i gramatyce zaraz na pierwszej stronnicy powiedziano: „Każda samogłoska przed spółgłoską podwójną jest krótka, zaś przed pojedyńczą jest długa. Jakie to zaś są podwójne spółgłoski, tego autor nie objaśnia; a byłoby to wcale pożytecznem dla niemieckiej prozodji.

Pogląd na historję naturalną gubernji Radomskiej, przez Józefa Sapalskiego. Kielce. 1862 r. 8-ka, str. 110.

Pomimo dość znacznej ilości dzieł, traktujących historję naturalną kraju naszego, któreby można wyliczyć, przedmiot ten tak wielkiej wagi dla należytego i racjonalnego rozwoju gospodarstwa krajowego, jeszcze nie jest, zdaniem naszem, ani dostatecznie wystudjowany, ani też co za tem idzie, tak przemysł jak i handel krajowy nie obróciły jeszcze niekompletnych dotąd badań naturalistów na swoją korzyść. Wielka więc praca przedsięwzięta w celu wykazania nam naturalnych bogactw naszego kraju, lub pewnej jego części, zasługuje na szczere uznanie i zachętę. Do takich prac zaliczamy dzieło, którego tytuł wypisaliśmy wyżej.

P. Sapalski w niniejszej pierwszej części swej historji naturalnej gubernji Radomskiej objął Florę i Faunę tych okolic, dodawszy

przytem i ogólny pogląd na całą miejscowość pod innemi fizjograficznemi względami. Właściwie autor uważa część obecnie wydaną za drugą, według początku przyjętego w nauce; wydał ją zaś pierwej dla tego, iż do innych nie zebrał i nie uporządkował jeszcze potrzebnych materjałów. Sądzilibyśmy tylko, iż podobna praca naukowa nie ma koniecznej potrzeby trzymania się w obręcie granic i podziałów administracyjnych kraju i możeby było stosowniejszem i dogodniejszem tak dla opisów jak i studjów wytworzyć inne dla historji naturalnej granice, zawarowujące się fizycznemi właściwościami okolic.

Opisów Flory krajowej mamy kilka, zarazem umiejętnych i pracowitych, że pomijając dawniejsze, wspomnimy o pracach Giliberta i Jundziła dla Litwy, Bessera i Berdau dla Galicji i Jakóba Wagi dla królestwa. Pan Sapalski rozpatrując się bliżej w miejscowości, twierdzi, iż w Radomskiej gubernji nie znajduje się 22 gatunki roślin, któreby tu podług J. Wagi być powinny, a natomiast przytacza 96 innych gatunków w tychże okolicach rosnących, a we Florze polskiej tegoż profesora opuszczonych.

Po Florze autor opisuje zwierzęta ssące, ptaki, których liczy 270 gatunków i wreszcie ryby; oprócz naukowych i technicznych opisów przytoczone tu są w niektórych miejscach uwagi autora nad obecnym i dawniejszym stanem rozmaitych gałęzi przemysłu i gospodarstwa krajowego, które głównie na produktach miejscowych opierają się.

Tablice Pestalozzego do czterech działań arytmetycznych zastosowane. Warszawa. 1862 r. ark. 2.

Tablicom tym ułożonym podług znanej powszechniej metody Pestalozzego, zrobilibyśmy ten zarzut, że tak jak są obecnie wydane, w użyciu, wielką swą pstrociznę, bardzo szkodliwie mogą wpływać na organ wzroku. Okoliczność, która nie powinna uniknąć uwagi tak rodziców, jak i nauczycieli.

Tabella procentów dla fabryk, składów i dystrybutorów tabacznych, ułożona przez Aleksandra Karasowskiego. Radom. 1862. 8-ka, str. 374.

Sam tytuł tej książki, wskazuje jej cel i przeznaczenie,—do fabrykantów więc i dystrybutorów tabacznych należy ostateczne zadecydowanie o praktycznej wartości tej pracy p. Karasowskiego. Sądzimy, że gdy ta przez ludzi kompetentnych ostatecznie uznaną zostanie, Tabella ułatwiając rachunki dość poplątane ze swej natury, z czasem stanie się niezbędną podręczną książką dla osób, które z wyliczaniem procentów dystrybucyjnych mają do czynienia.

Rozmowy starego Wojciecha z ludem wiejskim o dziesięciu przykazaniach bozkich. Zebrał ks. Józef Osiecki. Warszawa. 1862 r. 16-ka, str. 150.

Przy wielkim napływie w obecnych czasach wszelkiego gatunku książek i książeczek przeznaczonych dla ludu, napływie, w którym tu i owdzie zaczyna obok dobrych chęci przebijać już i spekulacja, miło jest zatrzymać uwagę nad dziełkiem, które znamionuje w autorze człowieka gruntownie obeznanego z traktowanym przez się przedmiotem i zarazem z tą sferą czytelników, dla której dzieło przeznacza się. Oba te rzadkie, powiedziawszy prawdę, w autorach warunki, pomimo mnogości dziełek ludowych, spotykają się szczęśliwie w „Rozmowach starego Wojciecha", zebranych przez ks. Osieckiego.

Jest to po prostu objaśnienie dziesięciorga przykazań, za pomocą przykładów, ale właśnie cała rzecz leży w tem, iż przykłady te, brane z codziennego wieśniaczego żywota, nader trafnie i z wielkim talentem są tu przytaczane. Rzecz prosta, jak się zdaje, sama z siebie, niemniej jednak w wykonaniu trudna, a przynajmniej, jak widzimy, nie wielu udająca się. Zazwyczaj nasze brukowe wyroby dla ludu, grzeszą zbytecznem idealizowaniem jego życia, i wpadaniem w taki ton sielankowy, który bynajmniej do wieśniaczej natury nie przystaje. Mając właściwie umoralnienie i umysłowe ukształcenie na celu, używamy do tego najczęściej owej słodko-pedagogicznej metody zamorskich guwernerów, którą nudzono nas niegdyś nie mało, a z której korzyści odnieśliśmy wątpliwe. Wieśniak nasz nie ma czasu przechodzenia z profesorem kursu moralności praktycznej. Najstosowniejsze dla niego w tym rodzaju są objaśnienia głównych zasad naszej społecznej budowy, zawarte w dziesięciorgu przykazaniach, które on umie na pamięć i to objaśnienia żywemi przykładami, wziętemi z jego własnego powszedniego bytu, jak to zrobił ks. Osiecki. Im więcej objaśnienia podobne będą posiadać właściwego sferze wieśniaczej kolorytu, im prostsza a dosadniejsza będzie ich djalektyka, tem łatwiej wrażą się one w świeże umysły i tem oczywistszy skutek wywrą.

W tych dziesięciu rozmowach o przykazaniach bozkich, autor zawarł dziesięć nader zajmujaco skreślonych opowiadań w wielu miejscach odznaczających się trafnością spostrzeżeń, a nawet dowcipem.

Zwrócić tu również musimy uwagę na samo wydanie książeczki ks. Osieckiego, którą zaleca wzorowa schludność, druk wyraźny i nawet piękny, oraz format wielce dogodny; są to rzeczy ze wszech miar godne naśladowania.

Gawędy księdza proboszcza pod lipami, ogłosił Jan Kanty Gregorowicz. Serja II. Warszawa. 1862 r. 16-ka, str. 152.

Autor sposobem gawędy, wyłożył w tej drugiej książeczce, wieśniakom kwestję oczynszowania, zwróciwszy głównie uwagę na bałamucenia tak zwanych pokątnych doradców. Jest tu przytem rzecz o sposobie urządzania gnojowni i znaczeniu nawozu, oraz przyrzeczenie, że następnie roztrząsane będą inne przedmioty, gospodarstwa wiejskiego dotyczące.

Jedną tu zrobilibyśmy uwagę co do samego języka, jakiego p. Gregorowicz używa w swoich pismach dla ludu. Autor usiłuje, że się tak wyrazimy, przedrzeźniać mowę chłopską; w tym punkcie jesteśmy zupełnie innego zdania. Wykształcenie każdego języka stoi zawsze na równi ze stopniem oświaty, na którym znajduje się naród używający go, i niemal wszędzie za aksiomat przyjęto, iż język rozwija się razem z narodem. Gdyśmy w niedawnych czasach przedsięwzięli szlachetną czynność oświecania i cywilizowania naszych wieśniaków, zastaliśmy ich używających mowy, może zgodnej z ich obecnem wykształceniem umysłowem, może nawet wiele wdzięku dla naszego słuchu mającej, lecz która nie nada się do tych pojęć i nowych wyobrażeń, jakie mamy na celu w nich wpoić. Język nasz społeczny z rozwojem społeczeństwa naszego, sam się kształcił i rozwijał ciągle; w warstwie wieśniaczej rozwoju nie było i język pozostał w powiciu. Czyżby miało iść zatem, byśmy dziś naginali naszą wyżej ukształconą mowę do ludowego narzecza? Wszelkie twierdzenia, jakoby wieśniak lepiej rozumiał gdy się doń mówi jego trybem, są nadzwyczaj paradoksalne, ani p. Gregorowicz, ani nikt z ludzi oświeconych nie przyzna, by wieśniak nasz nie rozumiał, gdy się do niego czysto po polsku zagada. Rzecz tu leży nie w wyrazach, ale w wykształceniu władz umysłowych. Uświęcając drukiem język niepiśmienny, i na nizkim stopniu wyrobienia zostający, tworzymy niejako dwa różne języki, a następnie dwie literatury, jedna w drugiej. Tym sposobem w końcu wieśniak wykształcony będzie mówił innym językiem, a np. szlachcic lub urzędnik innym. Wątpimy przytem, by komukolwiek z autorów udało się tak podszyć się pod wieśniaczą mowę, by lada parobek nie poznał tego. Co naszemu przytępionemu najrozmaitszemi dźwiękami słuchowi wydawać się może szczytem naśladownictwa, to mniej zagłuszone ucho wieśniaka, od pierwszych słów za podrobienie uzna.

Takie są nasze argumenta, na których zasadzie, życzylibyśmy, by autorowie zamiast nakręcać swój język do ludowego narzecza, używali w przemowach do niego raczej takiej mowy, jaką nam wyrobiła nasza historja, stopień cywilizacji i wielcy mistrze słowa. Wszystkie owe djalekty mazurskie, litewskie, krakowskie i inne, co najwięcej mogą się ostać na deskach teatralnych, lub w powieściach, dla zachowania jaskrawego kolorytu, ale nie w dziełach dla oświecania i nauczania przeznaczonych.

Obrazki historyczne z życia świątobliwych, błogosławionych i zasłużonych krajowi cnotą, nauką, odwagą i męztwem Polaków i Polek. Pod redakcją Janka z Bielca (J. K. Gregorowicza) II. Warszawa, 1862 r. 12-ka, str. 90.

Drugi zeszyt tego ze wszechmiar pożytecznego i dobrze obmyślanego wydawnictwa, zawiera kilka gładko napisanych opowiadań z dziejów krajowych. Zwracamy tu zwłaszcza uwgę na wiersz p. Grajnerta pod tyt. Krzysztof Strzemski i „Pustelnicy Św. Romualda w Polsce", zajmujący artykuł, zdaje się, że pióra samego redaktora. Życzyć należy, by szkółki i ochronki zaopatrzyły się w Obrazki historyczne, które redagawane są umiejętnie i z prawdziwie zacną dążnością. Pomimo znacznej ilości wychodzących obecnie rozmaitych ludowych publikacji, takich jak niniejsza niewiele naliczyć możemy.

Książeczki obrazkowe przez Janka z Bielca. II. Warszawa. 1862 r. 12-ka, str. 78.

P. J. K. Gregorowicz, obok pożytecznej publikacji pod tytułem Obrazków historycznych, wydaje drugą, niemniej interesującą, pod nazwą Książeczek obrazkowych. Między powiastkami znajdującemi się w tej drugiej książeczce, pierwsze miejsce trzyma historja o próżniaku Semenie, przedstawiona w 15-u obrazkach pomysłu Leona Kunickiego, chociaż powiastka ta, gdyby była nieco obszerniejszą i bardziej szczegółową, sądzimy, iż jeszcze więcej przypadłaby do gustu czytelników, dla których jest przeznaczona. Pięknie też jest napisany List Mateusza z Mazewa Gralewskiego, do Janka z Bielca.

Przepatrując wielką mnogość dziełek, wydawanych obecnie w celu oświecania i kształcenia ludu, nie możemy nie przyznać, iż w tej tak ważnej kwestji naszej społecznej, prassa (że się wyrazim językiem dzienników zachodnich) robi wszystko co tylko zostaje w zakresie jej możności. Zachodzi teraz pytanie, czy inne żywioły, nie powiemy więcej, lecz bezpośredniej, w rzeczy interesowane, jak np. właściciele ziemscy, równą spółczesnej prasie rozwijają pod tym względem działalność. A jeszcze ważniejszą jest rzeczą dokładna wiadomość o tem, jakie okazują się rezultaty tych wspólnych usiłowań prasy, ziemian i innych społecznych czynników.

Może być, iż jest już czas po temu, byśmy się rozpatrzyli w tem, cośmy dokonali dotąd na tej niwie. Możeby było pożytecznem dla ogółu, obok prawdziwej powodzi nauk, powieści i opowiadań ludowych, które produkujemy z takim ferworem, zająć się ściąganiem jak największej możebnej ilości faktów, nie wymyślonych ale prawdziwych, nie ubarwionych zacną wyobraźnią, lecz poprostu statystycznych, o tem na jakich np. podstawach w danej okolicy rozwiązaną została kwestja oczynszowania lub uwłaszczenia, w jakim stanie znajdują się pojedyncze włościańskie gospodarstwa, przemysł wiejski, szkółka, ochronka i t. d. Sądzimy, iż umiejętnie redagowane wiadomości podobne, byłyby przynajmniej o tyle pożyteczne; ile są niemi inne dotychczasowe publikacje ludowe, do których zaczyna się już po części wciskać niezdarność i spekulacja. Potęga rzeczywistości jest we wszystkich sferach wymowną i przekonywającą, może więcej niż idealne obrazy i abstrakcyjne rozumowania. Na tę okoliczność zwracamy uwagę ludzi z rzeczą najbliżej dziś obeznanych, p. J. K. Gregorowicza i redaktora Kmiotka, nie sądząc by szlachetny zapał ludzi pióra był zjawiskiem oderwanem i nie znalazł praktycznej odpowiedzi w czynach ogółu. *(d. n.)*

Sprostowanie. — We wczorajszym N-rze *Dziennika*, w artykule *Bibljografja Polska*, na kolumnie 3-ej, szpalcie 3-ej, w wierszu 96, zamiast „niż na Zachodzie", należy czytać „niż na *Wschodzie*".

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. —Dziś w Piątek, d. 14 Listopada, komedja w 3-ch aktach, wierszem napisana przez Aleks. Hr. Fredro: **Dożywocie**, odegrana przez pp. *Bodurkiewicza, Chęcińskiego, Chomanowskiego, Świergocką, Królikowskiego, Prochazkę, Sawickiego, Panczykowskiego, Damsego, Adlera, Jędrzejewskiego, Krupińskiego, Słowikowskiego, Krogulskiego, Kaweckiego*; oraz krotochwila w 1-m akcie, oryginalnie napisana **Jaki ojciec taki syn**, odegrana przez pp. *Żołkowskiego, Chęcińskiego, Dąbrowskiego, Panczykowskiego, Mazurowską, Świergocką, Figarską, Ładnowskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	,,	60	2½
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	,,	45	2½
Krzesła w 4 pier. rz.	,,	90	2½	Galerja	,,	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	,,	75	2½	Paradyz	,,	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Sobotę, Wielki Teatr. — **Orfeusz w piekle.**

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 68½ do rs. 1 k. 76 za garniec od kop. 55½ do kop. 57.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 13 Listopada.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	5	57
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		93	2	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.		14	90	14	88
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		116	50	116	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100		92	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—	—
ditto 500		96	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		88	—	88	—
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	100	20	99	90
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	152	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	77	6	75
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	50	99	25
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	66	99	50
„ . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	80	70	80	55
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	83	10	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 47½
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 23½

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 13 Listopada.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89⅜
6ta „ „	—	97¼
Obligacje Skarbowe 4%	—	85¼
Listy zastawne 4%	—	88¾
Bilety Banku Polskiego	—	89⅛
Weksle na Warszawę	—	89
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	98⅞
„ Londyn 3 miesięczny	—	620⅜
„ Paryż 2 „	—	79⅚
„ Hamburg 2 „	—	151⅛
„ Wiedeń 2 „	—	81½
Żyto na targu	—	47¾
„ na dostawę późniejszą	—	44⅛
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 70
Akcje kredytu ruchomego	—	1147

Liwerpool, 11 Listopada. Dziś sprzedano 3,000 wańtuchów bawełny. Ceny się podnoszą, ale są ciągle jeszcze niższe od cen z zeszłego piątku.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5933) *Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 6 (18) Listopada r. b z powodu zajść mającej zmiany w ruchu pociągów na linii od Petersburga do granicy Pruskiej, ekspedycja pociągów, kursujących pomiędzy Warszawą i Wilnem, zostanie zmienioną w następujący sposób:

z Warszawy do Wilna.

Pociągi osobowe odchodzić będą w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godzinie 12 min. 40 po południu i przychodzić do Wilna na drugi dzień o godzinie 5 rano.

z Wilna do Warszawy.

Takież pociągi odchodzić będą w Poniedziałki, Środy, i Soboty o godzinie 11 min 10, wieczorem, i przychodzić do Warszawy na drugi dzień o godzinie 3 po południu.

Jakkolwiek wagony zmieniać się będą w Wilnie, jednakże dla dogodności podróżnych, udających się wprost do Petersburga, bilety będą sprzedawane i bagaże przyjmowane w Warszawie do Petersburga.

Z Wilna zaś odchodzić będą pociągi do Dynaburga i Petersburga niezwłocznie po przybyciu pociągów Warszawskich, a do Kowna i Granicy Pruskiej, po upływie godzin 4 m. 40.

Pociągi z Wilna do Dynaburga będą w związku z pociągami, kursującemi między Dynaburgiem i Rygą.

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich, ułatwiając tę komunikację dla publiczności, spodziewa się, że ze swej strony publiczność zechce uwzględnić, mogące się nadarzyć niedogodności w podróżach, z powodu niezupełnie wykończonych jeszcze robót na stacjach.

(N. D. 5911) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach*

Zawiadamiam strony interesowane, że Władysław Bułakowski, mianowany przez JW. Prezesa Trybunału tutejszego na dniu 15 (27) Października r. b. Nr. 6166 drugim Woźnym nadetatowym Przy Sądzie Pokoju Okręgu Szkalbmierskiego, do wykonywania tych obowiązków przypuszczony został.

Kielce d. 17 (29) Października 1862 r.
Trojanowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5931) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci w d. 6 Października 1862 r. śmierci Zuzanny Zielińskiej współwierzycielki sum: a) rs. 6000 na dobrach Wykno z Okręgu Brzezińskiego, i b) rs. 3000 na dobrach Wierzbno z Okręgu Siennickiego ubezpieczonych. Otworzył się spadek, do uregulowania którego i przepisania sum powyższych wyznacza się półroczny termin na dzień 6 (18) Maja 1863 r. w Warszawie w Kancelarji hypotecznej.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1862 r.
J. Noskowski.

(N.D 5930) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. W d. 30 Stycznia 1852 roku Jana Pomińskiego wierzyciela sum rs. 75 i rs. 150 na domu Nr. 1430 sposobem zastrzeżenia z wniosku Nr. 45 do zabezpieczenia podanych.

2. W dniu 21 Października 1862 r. Franciszki z Dąbrowskich 1o voto Sommer 2o Celmer 3o Powickiej, właścicielki nieruchomości w Warszawie apod Nr. 97 stojącej, i jako wierzycielce sumy rs. 195 na domu w mieście Powiatowem Mińsku Gubernii Warszawskiej Nem dawnym 80, a teraźniejszym 3 oznaczonym, ubezpieczonej.

3. W dniu 14 Sierpnia 1854 r. Piotra Zatkalik współwłaściciela sumy rs. 2700, czyli złp. 18,000 pod Nr. 1 dz. IV. na domu w Pradze pod Nr. 172 stojącym, ubezpieczonej.

4. W dniu 22 Października 1862 r. Konstancji z Kamińskich po Feliksie Klickim pozostałej wdowy.

a) Jako właścicielki domu Nr. 1377 w Warszawie.

b) Jako wierzycielki sumy złp. 52,000, czyli rs. 7800 pod Nr. 17 działu IV. na dobrach Popowek Okręg Brzeziński, ubezpieczonej

c) Jako wierzycielki sumy rs. 7500 na domu Nr. 1712*a* z aktu Nr. 14 lokowanej, sposobem zastrzeżenia na marginesie wykazu zastrzeżonej, a z aktu Nr. 17 na Klickich przeszłej.

d) Jako wierzycielki ostrzeżenia z wniosku Nr. 12 na nieruchomości Nr. 1680*a* co do toczącego się procesu o bezpieczeństwo dla sumy rs. 7500 na domu Nr. 1712*a* intabulowanej, wytoczonego, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny w Kancelarji hypotecznej na dzień 7 (19) Maja 1863 roku wyznacza.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1862 r.
Adam Dziedzicki.

(N.D. 5920) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci, Romany Bogusławy z Pstrokońskich Pstrokońskiej, co do wierzytelności rs. 1050 pod Nr. 12, rs. 1200 pod Nr. 13 i rs. 750 pod Nr. 14, wszystkich w dziale IV. wykazu hypotecznego na dobrach Niemojewie z Okręgu Sieradzkiego ubezpieczonych, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 18 (30) Maja 1863 roku w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1862 r.
(1) Stanisław Rościszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5834) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, osób interesowanych, że w dniu 12 (24) Listopada r. b. odbywać się będzie po trzeci raz w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 publiczna licytacja na jednoroczną od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. dzierżawę dochodów konsumcyjnych i propinacyjnych z miasta Nowego Dworu i Twierdzy Nowogeorgiewskiej, oraz dochodów konsumcyjnych z miasta Zakroczymia od sumy rs. 36720, wyraźniej rs. trzydzieści sześć tysięcy siedmset dwadzieścia rocznie.

Licytacja ta mieć będzie miejsce przez same deklaracje opieczętowane, bez dalszej licytacji głośnej.

Offerty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się powinny od ceny powyżej oznaczonej.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale Dochodów Niestałych Sekcji Konsumcyjnej każdodziennie oprócz świąt od godziny 9ej z rana do 3 z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Kancelarji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia licytacji, aż do godziny 11 z rana, o której raraz i rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami Skarbowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego, Kasy Głównej Królestwa, lub innej Kasy złożone, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej, policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie powrócone będzie.

Wreszcie na kopertach deklaracji, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu domieszczone być powinny wyrazy.

„Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów konsumcyjnych i propinacyjnych z miasta Nowego Dworu i Twierdzy Nowogieorgiewskiej, oraz dochodów konsumcyjnych z miasta Zakroczymia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. Nr. 51565/10165, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. 3672 do depozytu Banku Polskiego lub Kasy N. złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych i propinacyjnych z miasta Nowego Dworu i Twierdzy Nowogieorgiewskiej, oraz dochodów konsumcyjnych z m. Zakroczymia na rok jeden od włącznie 20 Grudnia (1. Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. płacić Skarbowi rocznie sumę rs. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Offerta na licytacji postąpiona obowiązuje w zupełności pluslicytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero w tenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki nowej licytacji, nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat jakieby dla Rządu z nowej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte będą, że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonem lecz później złożone, przyjętemi nie zostaną, tudzież, że deklaracej inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane, i kwitem na złożenie vadium nieopatrzone, jakoteż warunkowe, będą nieważne.

Warszawa d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1862 r.
z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński.
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Parzelski.

(N. D. 5790) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ odbyta w dniu 17 (29) Października r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego na wydzierżawienie przez rok 1863 dochodu: z opłat zyskowego w miastach, Pabijanicach i Szadku dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie tego dochodu w Magistratach pomienionych miast, odbywać się będzie powtórna głośna in plus licytacja poczynając od sum dotychczasowych to jest:

a) w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) b. r. w mieście Pabijanicach od sumy rs. 1835.

b) w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) t. r. w mieście Szadku od sumy rs. 630.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o te dzierżawy winien stawić się osobiście w miejscach wskazanych i okazać przy licytacji dowód, na złożone w kasie miejskiej, Gubernialnej lub w Banku Polskim vadium 1/10 części powyższych sum wyrównywające, które odstępującym zaraz zwrócone będzie, utrzymującym się zaś po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sum zalicytowanych na kaucję przez czas dzierżaw zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdem dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionych miast przejrzane być mogą.

Warszawa d. 23 Października (4 List.) 1862 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5637) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Ponieważ ogłoszona licytacja na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowego z niektórych miast Rządowych na r. 1863 w pierwszym terminie nie przyszła do skutku, w zastosowaniu zatem do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d 21 Sier (2 Września) b. r. N. 38150 Rząd Gubernialny zawiadamia interesowaną publiczność, iż na wydzierżawiene tychże dochodów z poniżej wymienionych miast na rok 1863, w zastosowaniu się do Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. odbywać się będą w biurze Rządu Gubernialnego licytacje przez deklaracje opieczętowane w terminach następujących:

dnia 8 (20) Listopada b. r.

1. Z miasta 3 rzędu Janowa Bialskiego dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 2927 k. 80.

2. Z miasta 4 rzędu Parczew dochody konsumcyjne od sumy rs. 2744 k. 40.

3. Z miasta 5 rzędu Łomazy dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 1994 kop. 39 1/2.

4. Z miasta 5 rzędu Ostrowa dochody konsumcyjne od sumy rs. 1395.

dnia 9 (21) Listopada r. b.

5. Z miasta 3 rzędu Krasnystaw dochody konsumcyjne od sumy rs. 8020.

6. Z miasta 4 rzędu Chełma dochody konsumcyjne od sumy rs. 6101.

7. Z miasta 5 rzędu Wąwolnica dochody konsumcyjne od sumy rs. 935.

W mowie będące deklaracje składane być winny w pierwszych dniach najdalej do godziny 12 w południe na ręce Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, później zaś złożone przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne jako też warunki kontraktowe z wykazami posiadłości miejskich w obrębie konsumcyjnym miasta znajdujących się, są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego, a mianowicie w Wydziale Skarbowym w godzinach służbowych, od godziny 9 z rana do godziny 3 z południa.

Deklaracje podane być winny podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego z d. 12 (24) Października b. r. N. 72512/28050, podaję niniejszą deklarację iż ofiaruje na dochody konsumcyjne lub też stosownie do powyższego ogłoszenia i opłatę wiadrowego z miasta N. na następny rok jeden, od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 do włącznie d. 19 (31) Grudnia r. 1863 wydzierżawić się mające, płacić Skarbowi Królestwa sumę wyraźnie rs. tu należy wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi, oraz kontraktem objętym.

Kwit kasy (tu wyrazić której) na złożone w niej vadium rs., tudzież świadectwo kwalifikacyjne załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca 1862 r.

(tu podpisać własnoręcznie imię i nazwisko.)

Deklaracje nie podług powyższego wzoru napisane, lub któreby były pisane nie wyraźnie i nie jasno, albo miały jakie przekreślenia i zawierały, akie warunki lub zastrzeżenia uważane będą za nieważne.

Gdyby zaś nieumiejący pisać, chciał ubiegać się na licytacja, może dać sobie napisać, deklaracje przez urzędnika Sądowego lub Administracyjnego i podpisać się znakami których własnoręczność tenże urzędnik poświadczyć winien.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy Policyjnej wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalny kwit na vadium 1/10 części ustanowionej ceny licytacyjnej wyrównywające gotowizną, listami Zastawnemi z kuponami lub innemi papierami skarbowemi, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu kasy skarbowej lub Banku Polskiego złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbierze, utrzymującemu się zaś albo na rachunek kaucji przy zawieszeniu kontraktu stawić się win nej policzone. albo wrazie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Dzierżawcy dotychczasowi dochodów konsumcyjnych którzy wystawili kaucję 1/5 sumy dzierżawnej odpowiadającą i konkurują do dalszej dzierżawy tych samych dochodów, nie potrzebują składać świadectwa kwalifikacyjnego, a w miejscu kwitu vadialnego mogą załączyć do deklaracji świadectwo kasy Gubernialnej jako o zaległość dzierżawnej do terminu licytacji całkowiciei wi oznaczonych terminach uiścili się.

Nadmienia przytem Rząd Gubernialny że gdyby w powyższym drugim terminie konkurenci nie chcieli licytować od sumy pro praetium fisci wziętej i powyż wyrażonej, mogą być składane na ten sam termin deklaracje opieczętowane i ofertami jakie konkurenci postąpią. pod warunkiem jednak że jeżeliby oferta pluslicytanta nie wyrównywała ustanowionej cenie, przyjęcie takiej licytacji zależeć będzie od Komisji Rząd. Przych. i Skarbu.

Aby zaś niniejsze obwieszczenie do wiadomości każdego interesowanego doszło, takowe są obowiązani wójci gmin, po gminach, a magistraty po miastach przy kościołach i bożnicach, oraz miejscach większego zebrania się ludności w dnie targowe i świąteczne, trzykrotnie w terminach przynajmniej o siedm dni od siebie odległych z których ostatnie najmniej o siedm dni termin licytacji poprzedzać winno, ogłosić i dowody ogłoszenia przesłać, a którzy następnie dowody te na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złożą.

Lublin d. 12 (24) Października 1862 r.
Z up. Gubernntora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Hermanowicz.
za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadzki.

(N. D. 5892) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. od godziny 10 z rana do 1 z południa w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego na sali zwykłych posiedzeń odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla stacji transportowych róznych efektów a mianowicie:

a) Koszul płóciennych 61 po k. 70, razem rs. 42 k. 70; b) spodni płóciennych 58 po k 60, razem rs. 34 k. 80; c) kapot sukiennych 149 po rs. 3 k. 50, razem rs. 556 k. 50; d) spodni sukiennych 17 po rs. 1, razem rs. 17 e) butów par 181 po rs. 1 k. 50, razem rs. 271 k. 50; f) kajdan na ręce sztuk 25 po rs. 1 k. 80, razem rs. 45; g) kajdan na ręce i nogi sztuk 10 po rs. 3, razem rs. 30; h) kłódek do zamykania kajdan sztuk 20 po k. 45, razem rs. 9; i) kłódek do zamykania aresztów sztuk 7 po k. 90, razem po rs. 6 k. 30, w ogóle rs. 1012 k. 80.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą podać swe deklaracje w oznaczonym dniu i godzinie napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego z przydołączeniem zarazem świadectwa kasy Gubernialnej lub której bądź z Powiatowych ze złożonego vadium w sumie rs. 200 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostanie.

O warunkach licytacji w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale wojskowo-policyjnym każdego dnia przed licytacją dowiedzieć się można.

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego z dnia 25 Października (6 Listopada) r. b. Nr. 68,755 poddaję się niniejszą deklaracje, iż zobowiązuję się dostarczyć.

1 Koszul płóciennych 61 po k. N. rs. N. k. N. 2. spodni płóciennych 58 po k. N, rs. N. k. N. 3. kapot sukiennych 159 po rs. N. k. N. 4. spodni sukiennych 17 po rs. N. k. N. butów par 181 po rs. N. rs. N k. N. 6. kajdan na ręce sztuk 25 po rs. N rs. N k. N. 7. kajdan na ręce i nogi sztuk 10 po rs. N. rs. N. k. N. 8. kłódek do zamykania kajdan sztuk 20 po k. N. rs. N. k. N. 9. kłódek do zamykania aresztów sztuk 7 po k. N. rs. N. k. N. w ogóle za sumę rs. N. k. N. wyraźnie rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i ostrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 200 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot takowego przez pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. r. 1862.

Uwaga. Ostrzega Rząd Gubernialny że deklaracje pisane być mają wyraźnie i jasno niepowinny mieć przekreśleń ani zawierać w sobie żadnych warunków i zastrzeżeń a to pod nieważnością, wszelkie liczby powtarzane powinny być pisane lub przynajmniej podpisane własnoręcznie, gdyby jednak nieumiejący pisać chciał się ubiegać na licytacji, może się postarać o napisanie deklaracji u urzędnika Sądowego i podpisać się znakami krzyża, których własnoręczność tenże urzędnik poświadczyć winien.

Radom d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1862 r.
Z upow. Gubernatora,
Radca Gubrnialny, Jedliński.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 5638) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Gdy licytacje odbywane na wydzierżawienie na r. 1863 dochodów propinacyjnych po miastach tutejszej Gubernii w terminach ogłoszeniem z dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b. Nr. 54,765, wyznaczonych z niektórych miast dla braku konkurentów do skutku nie doszły, a do innych znowu podane zostały nowe deklaracje z podwyższoną o 15% procentu ofertą, przeto Rząd Gubernialny dla wydzierżawienia rzeczonych dochodów, postanowił odbyć w biurze swojem nowe licytacje, przez deklaracje opieczętowane, podług pierwotnych warunków, w Nr. 207, 210 i 213 Dziennika Powszechnego, i w Nr. 38, 39 i 40 Dziennika Gubernialnego z r. b. ogłoszonych, i wzoru do deklaracji tamże domieszczonego; a mianowicie w następujących terminach:

1. w d. 13 (25) Listopada b. r.

a) Z miasta Żarnowa od podwyższonej nową deklaracją kwoty rs. 517 kop. 50, (vadium wynosi rs. 52.)

b) Z miasta Ryczywoła od również podwyższonej kwoty rs. 350 kop. 86 1/2, (vadium wynosi rs. 35.)

c) Z miasta Opoczna od dotychczasowej kwoty rs. 4,710, (vadium wynosi rs. 471.)

d) Z miasta Zwolenia od dotychczasowej kwoty rs. 2,050, (vadium wynosi rs. 205.)

e) Z miasta Radomia od dotychczasowej kwoty rs. 13,609, (vadium wynosi rs. 1,361.)

2. w d. 14 (26) Listopada r. b.

f) Z miasta Kunowa od dotychczasowej kwoty rs. 1,251 kop. 51, (vadium wynosi rs. 126.)

g) Z miasta Słupia Nowa od dotychczasowej kwoty rs. 1,020, (vadium wynosi rs. 102.)

h) Z miasta Solca od dotychczasowej kwoty rs. 1,766, (vadium wynosi rs. 177.)

i) Z miasta Waśniowa od dotychczasowej kwoty rs. 373, (vadium wynosi rs. 38.)

k) Z miasta Kurzelowa od dotychczasowej kwoty rs. 811 kop. 75, (vadium wynosi rs. 82.)

3. w d. 15 (27) Listopada 1862 r.

l) Z miasta Pierzchnicy od dotychczasowej sumy rs. 502, (vadium wynosi rs. 51.)

m) Z miasta Szydłowa od dotychczasowej kwoty rs. 1,501, (vadium wynosi rs. 150.)

n) Z miasta Nowego-Miasta Korczyna od dotychczasowej kwoty rs. 685, (vadium wynosi rs. 69.)

o) Z miasta Opatowca od dotychczasowej kwoty rs. 481, (vadium wynosi rs. 48.)

p) Z miasta Bendzina od dotychczasowej kwoty rs. 9,050 kop. 10, vadium wynosi rs. 905.)

q) Z miasta Koziegłowy od dotychczasowej kwoty rs. 1,552, (vadium wynosi rs. 156.)

r) Z miasta Wolbroma od dotychczasowej kwoty rs. 2,800 kopiejek 17, (vadium wynos rs. 280.)

4. w d. 16 (28) Listopada 1862 r.

s) Z miasta Lelowa od dotychczasowej kwoty rs. 1,026 kop. 5,3 (vadium wynosi rs. 103.)

t) Z miasta Koszyce od dotychczasowej kwoty rs. 1,154 kop. 50, (vadium wynosi rs. 116.)

u) Z miasta Wiślicy od dotychczasowej kwoty rs. 2,007, (vadium wynosi rs. 201.)

w) Z miasta Żarnowca od dotychczasowej kwoty rs. 1,500 kopiejek 25, (vadium wynosi rs. 150.)

Każdy przeto chęć licytowania mający, zechce do godziny 12 w południe doręczyć Gubernatorowi Cywilnemu, lub pod jego adresem pocztą nadesłać swoje deklaracje, gdyż potem takowe przyjęte nie będą.

Nadmienia się przytem, iż co do wyżej wymienionych 19tu miast (oprócz Żarnowa i Ryczywoła) z których w pierwszym terminie dochód ten dla braku konkurentów nie mógł zostać wydzierżawionym, licytacja rozpocznie się od sum dotychczasowych przy każdem mieście oddzielnie wyszczególnionych, jeżeliby zaś znowu nie było konkurentów, na ten czas przyjęte zostaną deklaracje na sumy takie jakie kto zaofiaruje, z zastrzeżeniem jednakże, iż wrazie podania cyfry niższej od praetium teraźniejszego przyznanie dzierżawy zależeć będzie od uznania Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Deklaracje nowe z podniesieniem o 15% oferty na licytacji podanej; w ciągu dni trzech po odbyciu takowej wolno każdemu podawać przy zachowaniu formalności zastrzeżonych w obwieszczeniu o pierwszem terminie.

Radom d. 16 (28) Października 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Stokowski.
(3) Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(N. D. 5890) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Z powodu że ogłoszona poprzednio licytacja na jednoroczne, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia,) 1862/3 r. wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych, z Okręgu Marymontskiego obrębu konsumcyjnego miasta Warszawy, nie doszła do skutku, Urząd Konsumcyjny przeto, podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze jego mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno, pod Nr. 706 odbędzie się w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) b. r. o godzinie 11 z rana, powtórna in plus licytacja, przez deklaracje opieczętowane na rzeczoną dzierżawę, od sumy rs. 601, (wyraźniej rs. sześćset jeden) pierwotnie oznaczonej.

Gdyby nie chciano licytować, od ceny powyższej, mogą być składane na ten sam termin deklaracje opieczętowane, z ofertami jakie konkurenci postąpią, pod warunkiem jednak, że jeżeliby oferta plus licytanta, niewyrównywała ustanowionej cenie, przyjęcie takiej licytacji, zależeć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Deklaracje opieczętowane na wymienioną dzierżawę, złożone być mają, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonem, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymieniona suma jaką konkurent płacić obowiązuje się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy policyjnej, wykazujące stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 60 (wyraźniej rs. sześćdziesiąt) gotowizną, Listami Zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami skarbowemi na vadia przyjmowanemi, które to vadia każdodziennie w Kasie tutejszej, aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mają.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem na vadium za nie ważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego w godzinach służbowych od 9 z rana, do 3 z południa są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 25 Października (6 Listopada) b. r. Nr. 8840, podaję niniejszą deklaracje, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych z Okręgu Marymontskiego, Obrębu Konsumcyjnego, miasta Warszawy na rok 1863 za sumę rs. (tu wymienić literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą, na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1862 r.

(Tu podpisać wyraźnie imię nazwisko.)

Warszawa d. 25 Paździer. (6 Listopada) 1862 r.
Naczelnik Urzędu, A. Karpiński.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5839) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Listopada r. b. od godziny 11 z rana do 6 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wystawienie budynku gospodarskiego mieszczącego w sobie stajnię, oborę i wozownię na probostwie r. g. w mieście Pawłowie, od sumy anszlagowej rs. 207 kop. 18 1/2.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entrepryzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą, lub osobiście złożyć i opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego, na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 czysto, wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu Kasy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 22 które składający deklaracje osobiście, w gotowiźnie złożyć mogą, plany, anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy święta, są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 16 (28) Października r. b. Nr. 16397 deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzę wystawienia na probostwie r. g. w Pawłowie, budynku mieszczącego w sobie stajnię, wozownię i oborę, za sumę rub. srebr. N. wyraźnie rs. (napisać literami) a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Kasy Powiatowej N. na złożone vadium w kwocie rs. 22 załączam, (lub kwotę rs. 22 na vadium gotowizną składam) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku N

(podpisać imię i nazwisko.)

Krasnystaw d. 16 (28) Października 1862 r.
Pomocnik, Kierszowski.

(N. D. 5626) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Listopada r. b. od godziny 10 z rana do 6 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje:

a) Na wybudowanie nowej stodoły na probostwie g. u. we wsi Poboltowie od sumy rs. 503 kop. 96.

b) Na wybudowanie stajni z wozownią i oborą tamże od sumy rs. 542 k. 86 3/4; łącznie od sumy rs. 1046 k. 82 3/4.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entreprzy, zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą, lub osobiście złożyć i opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, czysto, wyraźnie i bez skrobania napisane, z dołączeniem do nich kwitu Kasy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 104, który składający deklarację osobiście, w gotowiźnie złożyć mogą. Plany, anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy święta są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 10 (22) Października r. b. Nr. 16,399, deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzę wystawienia na probostwie g. u. we wsi Poboltowicach nowej obory i stajni z wozownią i oborą za sumę rs. N. wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami), a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządowę Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 104 załączam (lub kwotę rs. 104 na vadium gotowizną składam) które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko).

Krasnystaw d. 10 (22) Października 1862 r.
(3) Pomocnik, Kiersnowski.

(N. D. 5702) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Skutkiem spełzłej na dniu 12 (24) Października r. b. odbyć się mającej licytacji na dostawę drzewa z lasów miejskich na potrzeby bióra Magistratu, zawiadamia niniejszem interesowaną publiczność, iż powtórny termin do odbycia tej licytacji na dzień 8 (20) Listopada r. b. na godzinę 10 z rana w biurze Magistratu wyznacza, gdzie odbywać się będzie głośna in minus licytacja na dostawę z lasów miejskich czyli leśnictwa Pieczyska do składu w Kaliszu drzewa sosnowego szczapowego suchego sążni pół-kubicznych 163 wyraźnie sto sześćdziesiąt trzy, na potrzeby Magistratu, szlachtuza i aresztu Policyjnego w ciągu r. 1863.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 298 k. 80 dotychczas uiszczanej, czyli po rś. 1 k. 80 za jeden sążeń półkubiczny pobieranego wynagrodzenia przez dotychczasowego entreprenera.

Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium 1/10 część wyrównywającą sumie do licytacji ustanowionej.

Chęć przeto mający podjęcia się tej dostawy zechce się zgłosić do miejsca i na czas wyż oznaczony, gdzie warunki przed licytacyjne do powyższej entrepryzy przysposobione, każdodziennie wyłączając dni świąteczne w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Kalisz d. 13 (25) Października 1862 r.
Prezydent,

(N. D. 5622) *Magistrat Miasta Hrubieszowa.*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 (26) Listopada r. b. jako trzecim terminie w Magistracie tutejszym odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie przez rok jeden 1863 dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Hrubieszowa pod nazwą czopowego, poczynając od dotychczasowej sumy rs. 1033, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzydzieści trzy. Każdy więc mający chęć licytowania, obowiązany jest po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 część sumy licytacyjnej wyrównywające, przybyć na miejsce i dzień wyżej oznaczony, gdzie i o warunkach licytacyjnych każdego czasu dowiedzieć się może.

Hrubieszów d. 11 (23) Października 1862 r.
Burmistrz,
(3) Radca Honorowy,

(N. D. 5624) *Magistrat Miasta Chełma.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 (24) Listopada r. b. od godziny 8 z rana, do 6 w wieczór w Magistracie miasta Chełma w obec Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje w drugim terminie oznaczona na dzierżawę dochodu kasy Ekonomicznej miasta Chełma, zyskowe z propinacji zwanego, a to na rok jeden od dnia 1 Stycznia do dnia 31 Grudnia 1863 r. od sumy rs. 1752 kop. 50, mający więc chęć zalicytowania tego dochodu winien zaopatrzyć się w vadium $^1/_{10}$ część wyżej wyrażonego czynszu wyrównywające, i na oznaczony termin przybyć zechce.

Chełm d. 12 (24) Października 1862 r.
(2) Burmistrz, Kurczewski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 12 (24) Października r. b. Nr. 2194, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w jednoroczną dzierżawę od dnia 1 Stycznia, do dnia 31 Grudnia 1863 r. dochód Kasy Ekonomicznej miasta Chełma, zyskowego z propinacji zwanej, za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami bez poprawek), poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w mieście N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 5623) *Magistrat Miasta Chełma.*

Gdy licytacja w drugim terminie na dzień 11 (23) Października r. b. ogłoszona na dzierżawę brukowego, targowego, i jarmarcznego, nie przyszła do skutku, przeto Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że w obec Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, takowa odbywać się będzie dnia 12 (24) Listopada r. b. jako w trzecim terminie a to na lat trzy, to jest od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia 31 Grudnia 1865 r. od sumy rs. 913 kop. 53, przez opieczętowane deklaracje.

Mający więc chęć licytowania zaopatrzy się w vadium 1/10 części wyżej wyrażonego czynszu wyrównywającego, na oznaczony termin przybyć zechcą.

Chełm d. 12 (24) Października 1862 r.
Burmistrz, Kurczewski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 12 (24) Października r. b. Nr. 2193, podaję niniejszą deklarację, że z obowiązuję się zadzierżawić dochód Kasy Ekonomicznej Miasta Chełma: brukowego, targowego i jarmarcznego, za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami bez poprawek) a to na lat trzy od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia 31 Grudnia 1865 r. poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w kwocie rs. 91 kop. 35 1/2 składam.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 5914) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

Na przewóz w roku 1863 wyrobów żelaznych z magazynów i Zakładów Okręgu Wschodniego do Warszawy, odbywać się będą w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kopiejek 15 do dnia 24 Listopada r. b. do godziny 3ej po południu podawać się mające, do których to licytacji jako praetium oznaczone są następujące ceny, za przewóz jednego puda ciężaru brutto do Warszawy.

do licytacji I.

Na transporta z Zakładów i Magazynów położonych przy trakcie Warszawsko-Krakowskim

a) Z Wielkich pieców Rejów, Bzin, fryszerek i warsztatów ręczno-kowalskich w Kamienny po kop. 11,36.

b) Z Magazynu Okręgowego i warsztatów ręczno-kowalskich w Suchedniowie po k. 12,13.

do licytacji II.

Na transporta z Zakładu i Magazynu Białogon po kop. 15,96.

do licytacji III.

Na transporta z Zakładów i Magazynów położonych przy trakcie Bzińsko-Zawichostskim, mianowicie:

a) z Mostek i Parszowa od puda po k. 9,97; b) z Wąchocka od puda po kop. 10,19; c) z Starachowic od puda po kop. 10,4; d) z Michałowa od puda po kop. 11,3; e) z Brodów i Nietulska od puda po kop. 12,73.

do licytacji IV.

Na transporta z Zakładów i Magazynów położonych przy drogach wiodących ku Końskim, jako to:

a) z Mroczkowa od puda po kop. 10,98; b) z Samsonowa od puda po kop. 12,3; e) z Bobrzy od puda po kop. 12,95; d) z Sielpi od puda po kop. 14,71; e) z Małachowa od puda po kop. 14,71.

Przystępujący do licytacji obowiązani dołączyć do deklaracji kwit kasy Górniczej na złożone vadium i koszta ogłoszeń.

Do licytacji I. vadium rs. 150, koszta rs 4 kop. 50.

Do licytacji II. vadium rs. 50, koszta rs. 1 kop. 50

Do licytacji III. vadium rs. 200, koszta rs. 6.

Do licytacji IV. vadium rs. 200, koszta rs. 6.

Włościanie i mieszczanie Rządowi jako wolni od składania vadium, dołączą tylko do deklaracji świadectwo solidarnego poręczenia i kwit na złożone koszta ogłoszeń.

Inne warunki znajdują się do przejrzenia w biurze Okręgu w Suchedniowie i biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 25 Października 1862 r. Nr. 8206, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się transportu żelaza i innych wyrobów z Magazynów i Zakładów położonych przy trakcie N. do Warszawy na rok 1863, z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwit kasy na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia mca roku.

Zamieścić podpis, a na adresie wymienić do której licytacji deklaracja podana.

Suchedniów d. 25 Października 1862 r.
Łęcki.

(N. D. 5877) *Управленie Генералъ-Интенданта 1-ой Арміи.*

По безуспѣшности торговъ, распоряженныхъ въ Кіевской казенной палатѣ на поставку провіанта для войскъ расположенныхъ въ Кіевской губерніи, на 1863 годъ и сплавомъ для Бобруйскаго магазина, въ требность съ 1 Іюля 1863 п 1 Іюня 1 1864 года, назначаются, на означенную поставку новые торги въ Управленіи Генералъ-Интенданта 9 и 13 Ноября с. г.

Генералъ - Интендантъ, объявляя объ этомъ къ всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ сказанныхъ торгахъ, явиться въ Интендантство въ назначенные сроки, съ законными залогами.

Торги будутъ производиться на основаніяхъ, изъясненныхъ въ объявленіи, припечатанномъ въ дневникѣ N. 200. 202 и 203, а кондиціи, по которымъ должна производиться поставка и количество провіанта, требующееся къ заготовленію, желающіе могутъ видѣть въ Управленіи Генералъ-Интенданта, ежедневно, съ 9 часовъ утра до 3 по полудни.

г. Варшава Октября 29 дня 1862 года,
(3) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 5929) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni że na żądanie Domiceli Zawadzkiej panny doletniej w mieście Warszawie w domu pod Nr. 786 Okręgu i Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, a obrane zamieszkanie w m. Kielcach, w Okręgu Kieleckim, Gubernii Radomskiej u Ludwika Krzyszkowskiego Patrona Trybunału jako swego Obrońcy i popierającego sprzedaż mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3750 z procentem 5% od d. 1 Listopada 1860 r. biegnącym, tudzież kosztów egzekucyjnych z mocy obligacji Urzędowej na d. 19 (31) Października 1859 r. przed Stanisławem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie zeznanej, tejże Domiceli Zawadzkiej od Ignacego Szydzińskiego, właściciela dóbr Wolica, tamże w Okręgu Szydłowskim Gubernii Radomskiej, jako swej własności zamieszkałego i obrane zamieszkanie mającego, aktem Feliksa Łuniewskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym na dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. rozpoczętym, a w d. 5 (17) Maja t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Dobra ziemskie Wolica lit. B.
wraz z $^1/_3$ lit. A.

Poprzednio do księdza Jana Kolatowicza należące, a przez Ignacego Szydzińskiego d. 26 Sierpnia (7 Września) 1854 r. na licytacji publicznej kupione, w parafii Łukowa gminie Wolica Okręgu Szydłowskim, Gubernii Radomskiej położone, wiorst 23 od miasta Kielc, wiorst 9 od miasta Chęcin, wiorst 6 od miasta Sobkowa odległe, od północy z dobrami Ostrów i starostwo Chęcińskie, od wschodu z dobrami Siedlce, od południa z gruntami miasta Sobkowa i Tokarni, a od zachodu z dobrami Tokarnia graniczące, mające rozległości około m. 507 czyli dzieś. 246, nie licząc miejsc próżnych i placów pod zabudowaniami, i którato przestrzeń nie jest zupełnie odsepe-rowana od 1/3 części dóbr Wolicy należącej do Ludwiki Jasińskiej, a nawet użytki z łąk: pastwisk i niektórych dochodów są razem ciągnięte.

W przestrzeni powyżej wymienionej wynoszą grunta orne gleby sapowato-piaskowej kamienistej m. 111, ogrody m. 3 łąki m. 43, pr. 26, nie licząc około m. 3 i pr. 128 łąki do młyna dodanej i wspólnie z częścią drugą używanej, olszyna m. 1, pr. 135, pastwiska około m. 24, drogi i nieużytki około m. 20, pod budowlami m. 3, w lasach i zaroślach m. 211, w czem około m. 4, od strony dóbr Tokarni zakwestjonowane, grunta włościańskie z zabudowaniami i łąkami około m. 120.

W dobrach tych są następujące budynki:

Dwór z muru pruskiego, w słupy, z kominem murowanym, gontami kryty, z sieni, trzech pokoi i alkowy składający się, z gankiem i piwnicą, połowa domu folwarcznego z drzewa pod słomą, szczytem do wschodu słońca zwrócona, stodoła drewniana pod słomą, w której od północy spichlerz a przy niej mały chlewek i wychodek, stodoła druga w słupy z chrustu do poprzedniej przystawiona, tak, że jedna ściana stanowi ścianę tej stodoły, stajnia i w oddzielnym budynku wozownia, obydwie z drzewa pod słomą, dwie piwniczki na kartofle, budowla pozostała z kuchni czyli oficyny i obory drzewiane słomą kryta które to budowle otaczają podwórze, a między niemi jest przejazd od wsi Wolicy do dworu i budowli tejże wsi do Jasińskiej należących.

Budowle te graniczą na wschód z placem i gruntem do części Jasińskiej należącej.

Dom z drzewa pod słomą nowo-wybudowany, przez służbę dworską i zagrodnika Franciszka Kwas, obecnie czynsz płacącego, zajmowany.

Karczma z drzewa pod słomą przez Jana Gibas szynkarza w połowie zajmowana, który 2/3 części dochodu, czyli z każdego roku za miesięcy ośm oddaje właścicielowi Szydzińskiemu, a za miesięcy 4 Jasińskiej, posiada gruntu mórg 6, płaci czynsz i dochód z tego tytułu wynosi rocznie około rs. 105, w drugiej zaś połowie mieszka Antoni Wójcik zagrodnik i przy budynku tym znajdują się stodoła, chlewik, stodółka czyli zajazd.

Młyn nowo-restaurowany z drzewa pod gątem o dwóch kołach. Młyn ten należy w 1/3 części do Szydzińskiego, a resztą do Jasińskiej; jest z gruntami i łąkami do niego należącemi w dzierżawie Mateusza Kaszy do dnia 12 (24) Czerwca 1863 r. za czynsz rs. 135 i 30 korcy mlewa dla Szydzińskiego.

W zabudowaniach dworskich mieszkają następujący dawniej półrolnicy lub zagrodnicy odrabiający pańszczyznę i powaby, tudzież oprawę, a dziś płacący okup pańszczyzniany: Jan Papka, Wojciech Wójcik, Kasper Kurdek, Andrzej Skrobek, Jan Gabryś, Józef Wojda, Gabryś Michał, Jan Kulczycki, Wojciech Gabryś, Maciej Wojtyś, Franciszek Ciełbata, Franciszek Kwas, Jan Gibas, Antoni Wiecek, i oprócz tego komornik Mateusz Gabryś, którzy zajmują chałup drzewianych słomą krytych dziewięć oddzielnych, a dwie chałup po połowie, gdyż drugie połowy należą do części Jasińskiej i mają oprócz tego chlewy i stodoły.

Do dworu należące grunta, łąki, las i pastwiska są w 26 kategorjach w akcie zajęcia przez komornika co do granic opisane, a wysiewy podane: żyta korcy 50, pszenicy korcy 6, owsa korcy 50 jęczmienia korcy 20, grochu korcy 6 tatarki korcy 4 prosa garncy 16, ziemniaków korcy 45. Gruntu przez włościan posiadane są opisane w 8 kategorjach i oprócz tego grunta do młyna należące.

Przez obydwie części dóbr tych przechodzi rzeka zwana Czarna, na której młyn i oprócz tego jest sadzawka zarybiona.

Z dobrami temi zajęto wołów roboczych 2 koni fornalskich 2, pług 1, radeł 2, bron 2, młynek do czyszczenia zboża.

Wedle zadyktowanego wniosku przez Ferdynanda Szydzińskiego, dobra te mają być za kontraktem prywatnym z daty 12 Czerwca 1860 r. w jego dzierżawie do dnia 12 (24) 1866 r. i do końca dzierżawy czynsz zapłacony a inwentarze żywe i martwe jego własnością.

Podatki, to jest ofiara, liwerunek, szarwarki, Dziennik Gubernialny i Dziennik Praw wynoszą rocznie rs. 81 kop. 19 i opłaca się dziesięciny Kościołowi w Łukowie rs. 1 kop 50.

Obszerniejsze opisanie dóbr znajduje się w akcie zajęcia i przy warunkach licytacyjnych które każdego czasu przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Ludwika Krzyszkowskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Zajęcie to doręczone Wojciechowi Borowskiemu Wójtowi gminy d. 5 (17) Maja 1862 r. a Hipolitowi Politmańskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szydłowskiego d. 11 (23) Maja t. r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr zajętych d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału d. 11 (23) Lipca r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedarzy, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Kielcach w zamku po-Biskupim w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. a dwie następne co dwa tygodnie, stosownie do art. 702 Kodeksu Postępowania Sądowego.

Kielce d. 13 (25) Lipca 1862 r.
Rożynkowski

Wywieszono na tablicy sali posiedzeń Trybunału d. 13 (25) Lipca 1862 r.
Rożynkowski.

Po odbyciu zaś trzech publikacji termin do licytacji przedstanowczej na audyencji tegoż Trybunału odbyć się mającej od sumy szacunkowej rs. 5125 a gdyby tej nikt nieofiarował od sumy rs. 4000 oznaczony został na dzień 24 Października (5 Listopada) 1862 r. godzinę 10 z rana.

Kielce dnia 4 (16) Października 1862 r.
Rożynkowski.

A po odbyciu licytacji przedstanowczej i przysądzeniu Domiceli Zawadzkiej za sumę rs. 4000, termin do licytacji stanowczej w miejscu i sposobie jak wyżej odbyć się mającej, oznaczony został na dzień 7 (19) Lutego 1863 roku godzinę 10 z rana, z tem nadmienieniem, że wrazie dopełnienia detaksacji dóbr tych przez Ignacego Szydzińskiego i wykrycia wyższej sumy szacunkowej, licytacja zacznie się od tejże sumy, a gdyby tej nikt nie ofiarował w tymże samym terminie i bez nowych obwieszczeń od 2/3 części sumy szacunkowej.

Kielce d. 26 Października (7 Listop.) 1862 r.
Rożynkowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5195) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Zelmana Szubczak, żyda, ostatnio w m. Nadarzynie zamieszkałego, aby się w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawił w Sądzie tutejszym, dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu, wedle prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 26 Września (7 Paźdz.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 5194) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Franciszka Krakusa inaczej Pietraszewskiego, lat 12 liczącego, ze służby utrzymującego się we wsi Białutach Gminie Leszno Okręgu Błońskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w sprawie własnej do Sądu tutejszego, najdalej w przeciągu dni 30 przybył, po upływie bowiem terminu tego, podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 19 Września (1 Paźdz.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 5843) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

W dniu 14 Stycznia r. b. o godzinie pierwszej z południa przy ulicy Mostowej znaleziono człowieka niewiadomego z nazwiska i pochodzenia bez życia, człowiek ten mógł mieć około lat 50, z rysów podobnego na zagranicznego twarzy ściągłej, oczu siwych, włosów blond, nosa ściągłego, ubranego w odzież lichą, to jest w surdut szaraczkowy, spodnie letnie, kamaszki, koszulę płócienną, w dwóch kamizelkach szalika na szyi bawełnianego, czapkę kortową jasną, chustkę do nosa ciemną. Wzywa zatem każdego ktoby wiedział o jego pochodzeniu i nazwisku oraz o przyczynie śmierci, aby doniósł Sądowi naszemu lub swemu najbliższemu.

Warszawa d. 27 Października (8 List.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 5519) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Marjannę Gajkowską, lat 27 liczącą katoliczkę, nie zamężną, urodzoną w Łomży z Jana i Katarzyny, utrzymującą się ze służby, aby się w ciągu dni 30 stawiła w sądzie naszym, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa d. 17 Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 5164) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa Agnieszkę Rybczyńska, służącę z Lublina, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie naszym stawiła się, po upływie bowiem tego terminu według prawa postąpionem będzie

Lublin d. 18 (30) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, Bóbr.

(N. D. 5163) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa Józefa Urban parobka z wsi Trzcińca Okręgu Lubartowskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie naszym stawił się, po upływie bowiem tego terminu według prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 18 (30) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 5251) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

W pierwszych dniach Lipca r. b, we wsi Likiszki wielkie Gminy Udoja u Michała Pacewicza gospodarza tejże wsi zakwestionowany został koń maści gniadej do niewiadomego właściciela należący, a przez Wójta Gminy oddany pod dozór Mackiewiczowi Rządcy dóbr Olwita, gdy dotąd nikt po odbiór rzeczonego konia niezgłosił się, przeto Sąd tutejszy wzywa osoby mogące mieć wiadomość o właścicielu rzeczonego konia, aby o tem wspomnionemu Wójtowi, lub Sądowi doniosły, a zarazem aby każdy, kto za właściciela konia zakwestjonowanego uważać się będzie, z dowodami własność usprawiedliwiającemi, do Sądu Poprawczego zgłosił się, a najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż po upływie tego terminu, koń zakwestjonowany sprzedany przez publiczną licytację na rzecz Skarbu będzie.

Kalwarja d. 10 (22) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 5855) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

W dniu 1 (13) Sierpnia r. b. od osób podejrzanych odebrane zostały następujące przedmioty:

1. Koń kasztanowaty (wałach) wzrostu średniego; 2) wałach gniady wzrostu małego bez odmiany lat dwa na trzeci mieć mogący; 3) klacz szpakowata z gwiazdą na łbie lat dwa mieć mogący; 4) wóz tandetny okuty z drabkami; 5) dwa chomonta czarne rzemienne, komplente z kijami parcianemi; 6) dwa półszorki z postronkami; 7) dwie uzdeczki czarne rzemienne bez cugli które należą do chomont pod pozycją piątą zapisanych i jedna lejca parciana; 8) naszelnik jeden rzemienny bez łańcucha z kawałkiem postronka i postronek za naszelnik służyć mający; 9) barcik okuty od jednego konia; 10) uzdziennica parciana z postronkiem; 11) jeden but; 12) poduszka pierzana w poszewce płóciennej w kratki białe z niebieskiem; 13) tranzla surowcowa z cuglami; jakie dziś pod asserwacją Sądu Policji Prostej Okręgu Gostyńskiego znajdują się. Wzywa zatem prawego właściciela, aby z dowodami własność takowych usprawiedliwiającemi, najdalej w ciągu miesiąca jednego po odbiór, oprócz koni pod pozycjami 2 i 3 wyszczególnionych, które już poszkodowanemu wydanemi zostały, do pomienionego Sądu się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie z przedmiotami według prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 8 (20) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 5166) *Sąd Policji Prostej Okręgu Olkuskiego.*

W końcu Sierpnia r. b. kobieta z wsi Kuźnica gminy Sulików pochodząca, przechodząc w porze rannej przez lasy wsi Ząbkowic i Gołonoga na drożynie w tych lasach napadniętą została przez dwóch nieznanych ludzi, a gdy ci zaczęli z niej ściągać rzeczy, pod ówczas stało jeszcze o kilka kroków trzech innych przypatrujących się przestępstwu, napastnicy ci przy dokonanym rabunku zdarli z kobiety chustkę pąsową płócienną i płachtę również płócienną, żupanik granatowy, ośm nitek korali i gotowizną złp. 3 gr. 24, poczem jeden z napastników odciągnął kobietę w las i jeszcze gwałtu cielesnego dokonał, wszyscy pięciu wedle opisu byli czarno ubrani jak gdyby w tużurki, czarne spodnie, czapki z daszkami na głowach wzrostu średniego, młodzi ludzie na twarzy mieli faworyty, tamci zaś trzej w podobnych znajdowali się ubiorach i mieli brody, wzywa przeto wszelkie władze nad porządkiem i bez pieczeństwem czuwające, iżby na opisane osoby uwagę zwracać, wrazie dostrzeżenia pochwycić i Sądowi najbliższemu pod strażą dostawić nieomieszkały.

Olkusz d. 18 (30) Września 1862 r.
Podsędek, Piekałkiewicz.

(N. D. 5190) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.*

W dniu 13 (25) Sierpnia r. b. o godzinie 8 rano w Jeziorze zwanym Pryja pod wsią Nawinka w gminie Kalwarja położonego, znalezione zostały zwłoki kobiety z nazwiska i pochodzenia niewiadomej, ubrana była w kaftanik perkalowy w kratki niebieskie i czerwone, spódnicę perkalową białą, koszulę płócienną cienką domowego wyrobu, na szyi miała mały gazowy szalik koloru niebieskiego, włosy na głowie siwawe długie z tyłu na warkocz splecione, na twarzy z lewej strony miała dwie brodawki, jedna koło wargi górnej a druga wokoło szczęki dolnej, na brodzie i wardze górnej znajdował się mały zarost pochodzący od golenia czy też ostrzyżenia w tych miejscach włosów, prócz tego znaleziono przy niej nożyk składany i groszy 20 drobną miedzianą monetą, trzewiki skórkowe czarne i pończochy bawełniane białe, wzywa zatem tak osoby prywatne jako też i władze policyjne aby powziąszy wiadomość o nazwisku i pochodzeniu rzeczonej kobiety, Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego zawiadomić zechciały.

Kalwarja d. 18 (30) Września 1862 r.
Stempień.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 5910) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na; 1) Abrahama Aberman lat 43 liczącego starozakonnego, z Jankla i Geli w m. Kałuszynie urodzonego, żonatego, dzietnego, wyrobnika, stale w m. Kałuszynie mieszkającego i 2) Lejbę Goldman, lat 32 podającego starozakonnego, z Janopola z Zelka i Blimy urodzonego, żonatego, dzietnego wyrobnika, stale w Gminie Marymont mieszkającego, obu obecnie z pobytu niewiadomych, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły, i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod silną strażą dostawiły.

Rysopis Abermana: wzrost wysoki, włosy czarne, oczy siwe, twarz ściągła, znaków żadnych.

Rysopis Goldmana: wzrost średni, włosy czarne, oczy piwne, twarz ściągła, znaków żadnych.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 5144) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wezwać mam honor wszelkie władze nad bezpieczeństwem ogólnem czuwające, aby Ezrela Szlomowicza Perelsztejna żyda, ostatnią razą we wsi i gminie Alexota Powiecie Marjampolskim mieszkającego, a z obecnego pobytu niewiadomego, jako poszlakowanego o kradzież ściśle śledzić a wrazie ujęcia Sądowi Poprawczemu pod strażą dostawić raczyły. Rysopis Perelsztejna jest następujący: ma lat trzydzieści dwa, wzrost słuszny, włosy ciemno-blond, oczy niebieskie, twarz pociągła, nos i usta mierne, ubrany był ostatnią razą w kapotę dymkową szarą długą oszarganą i spodnie takież w cholewach noszone, stałego sposobu utrzymania się nie ma, a tylko szachrajstwami i kradzieżą trudni się.

Kalwarja d. 14 (36) Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny de Johne.

(N. D. 5145) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszekie władze tak cywilne jak i wojskowe nad bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na Ignacego Pilarskiego poprzednio we wsi Łęczna zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego baczną zwracały uwagę i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły.

Rysopis; ma lat 30, wzrostu niskiego, włosów i zarostu blond, oczu niebieskich nosa małego, twarz okrągłej.

Łęczyca d. 18 (30) Września 1862 r.
Asesor Kolegialny, Wójcickii

(N. D. 5229) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Moszka Podolaka, o kradzież obwinionego, do odpowiedzialności Sądowej z więzienia zakwalifikowanego i w transporcie zbiegłego śledzic, ująć, Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu odstawić raczyły, Moszek Podolak jest krawiec z Radzynia, Gubernii Lubelskiej pochodzący, żyd, lat 44, mający.

Biała d. 21 Września (3 Października) 1862 r.
Sędzia Prezędujący, Waleszyński.

(N. D. 5110) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Zofią Ziembowską katoliczkę, lat 20 liczącą, stanu wolnego, wzrostu średniego, włosów ciemno-blond, twarzy okrągłej, oczów ciemnych, ostatnio we wsi Zarogowie Powiecie Miechowskim zamieszkałą, o kradzież obwinioną i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, uwagę swą zwracały i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu, odstawić raczyły.

Chęciny d. 14 (26) Września 1862 r.
Sędzia Prezydający, Waniewicz.

(N. D. 5109) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze aby w obrębie swej administracji miały śledztwo osoby i pobytu Daniela Fling stale w m. Hrubieszowie zamieszkałego nateraz z pobytu niewiadomego przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się zarządzić i wrazie ujęcia go Sądowi naszemu dostawić zechciały.

Janów d. 18 (30) Września 1862 r.
Sędzia Prezyduący, Przegaliński.

(N. D. 4995) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne, jako też i wojskowe nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby na Jana Rożyckiego, lat 32 wieku liczącego, katolika, wzrostu dobrego, takiejże budowy ciała, włosów ciemnych, czoła niskiego, oczu niebieskich, nosa i ust miernych twarzy okrągłej, poddanego pruskiego, wyrobnika, o zabójstwo obwinionego, ostatecznie we wsi Galewicach, Okręgu Wieluńskim przebywającego, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą dostawiły.

Piotrków d. 23 Września 1862 r.
Sędzia Prezydujący
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 5861) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze, aby w obrębie swej administracji ściśle śledztwo osoby i pobytu Jacentego Supran, w wsi Załucze, Powiecie Włodzimierskim, Gubernii Wołyńskiej zamieszkałego, ostatecznie w Horodle przebywającego, o kradzież obwinionego, w czasie transportu z Sądu Okręgowego Hrubieszowskiego do Sądu tutejszego zbiegłego przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się zarządzić i wrazie ujęcia go Sądowi naszemu, lub innemu bliższemu z powołaniem się na niniejsze obwieszczenie dostawić zechciały.

Janów d. 19 (31) Października 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Przegoliński.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5394)

Zaginął dowód depozytowy Banku pod Nr. 90438 na rs. 17500, w akcjach Kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej wydany, o czem już stosowne zastrzeżenie w Banku uczynione zostało.

Znalazca dowód ten zechce złożyć do Kantoru Banku Polskiego.

(N. D. 5936) Do dzisiejszego Nru Dziennika Powszechnego dołącza się Tabela wygranych 4 klasy 100 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.